

PODSTAWOWE STUDIUM O ISLAMIE

HAZRAT MIRZA TAHIR AHMAD

CZWARTY KALIF

MUZUŁMAŃSKIEJ WSPÓLNOTY AHMADIYYA

ISLAM INTERNATIONAL PUBLICATIONS LIMITED



Podstawowe studium o islamie
A Polish rendering of
An Elementary Study of Islam (English)

By Hazrat Mirza Tahir Ahmad
Khalifatul-Masih IV, may Allah have mercy on him

First Polish translation published in Poland, 2023

© **Islam International Publications Ltd.**

Published by:
(Stowarzyszenie Muzułmańskie Ahmadiyya, ul.
Dymna 17, 02-411 Warszawa)

Printed in Poland at
(PPH Remigraf Sp. z.o.o., 03-450 Warszawa, ul.
Ratuszowa 11)

For further information, please visit

www.alislam.org
www.alislam.pl

ISBN: 978-83-931910-2-4

Spis treści

O Autorze	3
Wstęp	8
Jedność Boga	13
Anioły	20
Księgi	29
Prorocy	42
Modlitwa	58
Wydawanie w sprawie Allaha.....	70
Hadżdż – Pielgrzymka.....	73
Post.....	77
Dżihad – Święta Wojna	83
Życie po śmierci	86
Nieodwracalny los i wolna wola	103
Wniosek	116

O Autorze

Hazrat Mirza Tahir Ahmad (1928–2003), niech Allah będzie miał nieskończone miłosierdzie nad jego duszą, Boży człowiek, głos epoki, wielki mówca, uczonec o głębokiej wiedzy i fenomenalnej inteligencji, płodny i wszechstronny pisarz, zapalony student religii. Z oddaniem postępowało za nim ponad 10 milionów muzułmańskich wyznawców Ahmadi na całym świecie jako Imamem, duchowym przywódcą, Czwartym Następcą Hazrat Mirza Ghulam Ahmada (Obiecanego Mesjasza i Mahdiego(as)), do którego dostojnego urzędu został wybrany jako Khalifatul Masih w 1982 roku.

Po ogłoszeniu przez generała Zia-ul-Haq Zarządzenia przeciwko Ahmadiyya z 26 kwietnia 1984 r. musiał opuścić swój ukochany kraj, Pakistan i wyemigrować do Anglii, skąd uruchomił Muzułmańską Telewizję Ahmadiyya International (MTA), która miała za zadanie (i nadal to czyni) transmitować swoje programy 24 godziny na dobę

na cztery strony świata. Poza tym był przywódcą religijnym, światowej sławy homeopatycznym lekarzem, niezwykle utalentowanym poetą i sportowcem.

Uczył się w Qadian w Indiach, a później wstąpił do Państwowego College w Lahore w Pakistanie, a po ukończeniu z wyróżnieniem Dżamia Ahmadiyya w Rabwah w Pakistanie uzyskał z wyróżnieniem stopień naukowy z języka arabskiego na Uniwersytecie Pendżab w Lahore. Od 1955 do 1957 studiował w Szkole Studiów Orientalnych i Afrykańskich Uniwersytetu Londyńskiego.

Posiadał natchnioną od Boga i bardzo głęboką znajomość Koranu, który przetłumaczył na urdu. Częściowo również poprawił i dodał uwagi wyjaśniające do angielskiego tłumaczenia Koranu autorstwa Hazrat Maulawi Sher Ali(ra). „*Objawienie, Racjonalność, Wiedza i Prawda*” to jego opus magnum.

Chociaż nie miał formalnego wykształcenia w zakresie filozofii i nauk ścisłych, miał filozoficzne nastawienie oraz rozwiązywał najtrudniejsze oraz zawile pytania teologiczno-filozoficzne z wielką przenikliwością i łatwością, a jego intelektualne podejście było zawsze racjonalne i naukowe. Jak na laika miał zadziwiająco dogłębną wiedzę naukową, zwłaszcza tą przyrodniczą, która pociągała go najbardziej. Posiadał też głęboką wiedzę z zakresu psychologii człowieka. Był to umysł analityczny o wysokiej inteligencji — intelekt iskrzący błyskotliwością, zdolny z łatwością rozwiązywać najtrudniejsze problemy, pozostawiając słuchaczy i czytelników oczarowanych. Przedmowa

W dniu 12 marca 1990 roku, na zaproszenie Wydziału Studiów Islamskich, Uniwersytetu w Sewilli, w Hiszpanii, Hazrat Mirza Tahir Ahmad ^(RH) wygłosił przemowę zatytułowaną *Islam - dyskurs na temat jego podstawowych i fundamentalnych nauk*. Dziekan wydziału doradził mu przedstawienie

islamu na poziomie podstawowym, mając na uwadze, że większość słuchaczy, pochodzących z innych wydziałów i ogółu społeczeństwa, posiadało bardzo niewielką wiedzę na temat islamu. Czas przeznaczony na wystąpienie ograniczono do jednej godziny. Przedstawił krótkie wprowadzenie do wiary islamskiej i poruszył wiele bardzo ważnych tematów. Pokazał, w jaki sposób nauki religijne ewoluowały w czasie, osiągając kulminację w kompletnych i uniwersalnych naukach oraz podkreślił obszary podobieństw między islamem a innymi religiami.

Niniejszy traktat został rozwinięty z tego przemówienia. Autor rozwinął różne wątki, na które nie pozwolił mu czas w pierwotnym wykładzie. Dodatkowo przy zamianie słowa mówionego na pismo pewne zmiany i poprawki zostały wprowadzone przez samego mówcę. W tej książce podkreślił istotne cechy, zwłaszcza uniwersalność islamu, która sprawia, że jest zdolny do zjednoczenia ludzi ze wszystkich narodów świata

pod jednym sztandarem pokoju. Autor zakończył ten krótki traktat, poważnym apelem do przywódców światowych religii: *„Poszukiwanie pokoju jest sprawą ludzkiego przetrwania i jako takie nie powinno być lekceważone.”*

Niech Allah Wszechmogący uczyni tę książkę źródłem oświecenia i wskazówek, które pomogą wszystkim zrozumieć podstawowe nauki islamu. *Amiin.*

Wstęp

Po tradycyjnej recytacji i recytacji Surah *Al-Fātiha* (rozdział otwierający Koran), Przywódca Dżama'at Ahmadiyya rozpoczął w następujący sposób:

Uważam za szczególny zaszczyt, że Wydział Studiów Islamskich Uniwersytetu w Sewilli uznał za stosowne zaprosić mnie tutaj dzisiejszego wieczoru, aby przemówić do was na temat fundamentalnych nauk islamu. Zanim przyjechałem, poinformowano mnie, że powinienem mówić o podstawach islamu, aby studenci, którzy nie są dobrze zorientowani w tym temacie i którzy mają jedynie podstawową wiedzę, byli w stanie zrozumieć. To mnie naprawdę zaskoczyło. Zaskoczyło mnie to przede wszystkim dlatego, że spodziewałem się, że studenci lepiej sobie poradzą. Po drugie byłem zaskoczony, ponieważ Hiszpania ma długą historię kontaktów z islamem. Jednak to, że utraciła ten kontakt tak całkowicie, że zatarło nawet najsłabsze wrażenie, jest doprawdy zdumiewające! Oto jestem dzisiaj, aby przedstawić wam podstawowe nauki islamu.

Kiedy odwiedziłem Hiszpanię w 1982 roku, aby zainaugurować otwarcie meczetu zbudowanego przez Wspólnotę Ahmadiyya, który, nawiasem mówiąc, był pierwszym meczetem zbudowanym tutaj po pięćsetletniej przerwie, wiele brwi uniosło się. Podczas mojej konferencji prasowej wielokrotnie spotykałem się z tymi samymi pytaniami, dlaczego przyjechaliśmy do Hiszpanii. Jaki był cel? Czy był jakiś złowieszczy motyw związany z tym ruchem? Czy nie mamy dość islamu? Czy powinniśmy uznać to za nową formę inwazji na Hiszpanię? Moja odpowiedź na wszystkie takie pytania brzmiała: „Tak, przybyłem najechać Hiszpanię, ale nie z zamiarem zdobycia terytoriów mieczem, ale by zdobyć serca przesłaniem miłości i perswazji.”

Ta odpowiedź jest nadal aktualna. My jako społeczność w islamie nie jesteśmy zbudowani na tym samym schemacie, co powszechnie postrzegany obraz islamu w zwierciadle tzw. fundamentalistów. Dlatego też dzisiaj postaram się

przedstawić wam islam nie w odniesieniu do muzułmańskich zachowań w różnych krajach, ale tylko w odniesieniu do podstawowych nauk islamu zawartych w księdze Boga, Koranie oraz w postępowaniu i tradycjach Założyciela(saw) islamu.

Islam oznacza *pokój*. W tym leży dusza i duch islamu. Ironią jest, że ta religia pokoju jest dziś rozumiana na Zachodzie jako religia wojny, terroryzmu, chaosu i nieporządku. Podczas gdy w rzeczywistości islam jest nie tylko pokojem z nazwy, ale pokój przenika wszystkie jego nauki i działa jako klucz do jego zrozumienia. Jeśli przetłumaczone dosłownie, drugie znaczenie słowa islam to posłuszeństwo. Zatem słowa *pokój* i *uległość* tworzą pełen obraz islamu. Podczas gdy pokój odnosi się do stosunku muzułmanina do bliźnich, a także do głębokiej treści, jaką odnajduje się w islamie, słowo uległość opisuje stosunek muzułmanina do Boga. Tak więc jednym słowem podsumowuje się całą filozofię tej religii. Warto zauważyć, że zgodnie z islamem każda prawdziwa religia musi mieć te

dwie cechy, które wskazują na jej Boże pochodzenie. Wszystkie religie, według islamu, usiłowały z jednej strony sprowadzić człowieka z powrotem do jego Stwórcy, a z drugiej ustanowić idealne relacje z bliźnimi. Islam ma pięć podstawowych dogmatów wiary, które muszą być wyznawane przez każdego, kto pragnie zostać muzułmaninem. Wprawdzie islam jest już podzielony na wiele sekt jak wszystkie inne religie, ale w tej kwestii nie ma dwóch opinii. Pod jakimkolwiek tytułem rozpoznawane są sekty, czy to sunniti, czy szyici, wszyscy wierzą w te pięć podstawowych dogmatów:

- Pierwszym z nich jest mocna wiara w absolutną Jedność Boga. Jest to Jedność, która jest niepodzielna oraz nierozdzielna i której nie można pomnożyć ani osłabić w żadnej formie.
- Drugi dotyczy wiary w anioły. Chociaż wśród muzułmanów są różne opinie na temat

pojęcia aniołów, wszyscy muzułmanie wierzą w istnienie aniołów.

- Trzeci dogmat dotyczy wiary w Księgi. W kategoriach religijnych odnoszą się do takich Bożych pism, które zawierają nowe nauki i wprowadzają nowe prawo religijne. Wspomina się o nich po aniołach, ponieważ najczęściej objawienie przekazywane jest człowiekowi za pośrednictwem aniołów, które odgrywają centralną rolę w przekazywaniu Bożego przesłania posłańcom. Anioły mają wiele innych zadań do wykonania, ale o tym pomówimy później.
- Czwarty dogmat dotyczy posłańców lub proroków, którzy czasami przynoszą nowy kodeks życia oraz nowe prawo dla konkretnego narodu w określonym wieku, a czasami są wysyłani tylko w celu reformy.
- Piąta i ostatnia zasada wiary odnosi się do Dnia Sądu. Oznacza to również, że każda istota ludzka zostanie podniesiona po śmierci

w jakiejś formie i będzie odpowiedzialna przed Bogiem za życie, które prowadziła tu na ziemi.

Oto pięć podstaw islamu. Jednak według niektórych istnieje szósty element wiary muzułmańskiej zawarty w podstawach przez Założyciela islamu(saw), a mianowicie wiara w Boży Dekret. Przejdźmy teraz do bardziej szczegółowego przestudiowania tych dogmatów jeden po drugim.

Jedność Boga

Ta koncepcja wydaje się prosta i oczywista. Każdy powinien móc łatwo zrozumieć, że Bóg jest Jeden. Ale w rzeczywistości jest to kwestia bardziej skomplikowana niż wydaje się na pierwszy rzut oka. Jeśli zagłębić się w koncepcję Jedności, to okazuje się, że cały świat religii wydaje się obracać wokół tego kluczowego punktu. Wiara w Jedność Boga wpływa na wszystkie aspekty życia człowieka. Wiąże się także z negacją wszystkiego oprócz Boga. Dogmat ten nie jest więc zwieńczeniem wiary,

lecz wszystkie pozostałe wierzenia wypływają z tej głównej fontanny wiecznej prawdy. Niesie w sobie również przesłanie o wyzwoleniu z wszelkiego jarzma i uwolnienie od wszelkich obowiązków z wyjątkiem tych, które rodzą się z jego poddania się Bogu.

Dogmat ten był rozpatrywany pod różnymi kątami zarówno w Koranie jak i tradycjach Proroka islamu. Na przykład twierdzenie '*La haula ʔala qūʔat illa Billah*' (Nie ma żadnej wszechogarniającej mocy oprócz Allaha) pozwala głębiej i szerzej zrozumieć Jedność. Odrzuca każdy inny strach oprócz bojaźni Boga. Druga część tego zdania zwraca uwagę na jeszcze jeden ważny aspekt Jedności, a mianowicie, że moc czynienia dobra zależy wyłącznie od Boga i że On jest Panem wszystkich źródeł wszelkiej siły i energii. Zatem pierwsza część dotyczy negatywnych aspektów mocy, a druga – pozytywnych.

Te dwie siły obejmują wszystkie działania, intencje i motywacje człowieka. Za wszystkimi intencjami

i następującymi po nich działaniami stoi nadzieja albo strach – od tej reguły nie ma wyjątku. Zarówno złe jak i dobre czyny są motywowane tym samym strachem lub tą samą nadzieją. Strach niewierzących należy do kategorii negatywnej, bezbożnej, bo oni kształtują swoje życie pod dyktando lęków doczesnych. Czasami boją się, że wpadną w niełaskę władzy albo monarchy, czasami boją się ogólnie społeczeństwa, a czasami despotów i tyranów. Niekiedy postępują źle ze strachu przed biedą, stratą, itp. Tego typu lękami i obawami można wytłumaczyć wiele ludzkich niegodziwości oraz wiele ludzkich czynów.

Wiara w Jedność odpędza te lęki i ukazuje umysłowi, że ważna jest bojaźń Boża, co znaczy, że człowiek nie musi lękać się niezadowolenia bezbożnych ludzi, ale powinien wszystkimi siłami unikać sprawienia zawodu Bogu i kształtować swoje życie tylko pod wpływem tej bojaźni. To samo dotyczy pozytywnego aspektu ludzkich motywacji i następujących w ich wyniku czynów. Człowiek

zawsze żyje po to, żeby zadowolić kogoś, między innymi siebie. Właściwie jego działania często dążą do sprawienia zadowolenia sobie, nawet kosztem tych, których uważa za bliskich.

Skrajna forma takiego nastawienia powoduje, że człowiek staje się wyznawcą **własnego ego**. Aby osiągnąć swój cel, musi sprawiać zadowolenie tym, od których zależy jego przyjemność. Wtedy znów regularnie dąży do zaskarbiania sobie łask monarchów, władz, itd. Jest to niewolnictwo w najgorszej odmianie. Lęki i nadzieje niewolnika są całkowicie uzależnione od kaprysów, zadowolenia i niechęci jego pana. Bezbożny człowiek nie ma tylko jednego pana. Każdy inny człowiek, w stosunku do dobra osobistego bezbożnego człowieka, może grać jako Bóg w stosunku do niego. Jeśli przeanalizować zasadniczą przyczynę społecznego, moralnego i politycznego zła, to zawsze mamy do czynienia z takim właśnie wyznawaniem siebie samego, które niszczy spokój

umysłu i całe społeczeństwo sprowadza na drogę pogłębiającego się w nieskończoność zepsucia.

Dysponując taką wiedzą, patrzymy na fundamentalną deklarację „nie ma Boga prócz Allaha, Jednego i Jedynego” pod innym kątem i wszystkie lęki oraz nadzieje, związane z czymś innym niż Bogiem, znikają jak po dotyku magicznej różdżki. Innymi słowy, wybierając jednego pana, przestajesz być niewolnikiem wszystkich pozostałych. Być niewolnikiem innych ludzi, siebie samego albo różnych niezliczonych bożków to żadna korzyść. Ale na tym nie koniec. Bożki wyznawane przez ludzi często są tworem ich własnej wyobraźni, co nie stanowi dla nich ani korzyści, ani szkody. Jednak większość ludzi czci takie same śmiertelne byty jak oni sami – przede wszystkim własne ego. Wówczas oddają pokłony niezliczonej liczbie egotycznych bożków, między którymi dochodzi do konfliktu interesów i powstaje skrajny chaos.

Islamska koncepcja Jedności pozwala także człowiekowi uświadomić sobie jedność całego gatunku ludzkiego oraz odrzucić wszelkie bariery oraz podziały wznoszone ze względu na rasę, pochodzenie etniczne albo kolor skóry. W ten sposób zrodziła się w islamie koncepcja równości, która stanowi jego cechę charakterystyczną. Według tej myśli, z punktu widzenia Boga, wszystkie istoty ludzkie są równe, niezależnie od wieku i miejsca urodzenia. Pokażemy pokrótce, że na tym fundamencie opierają się wszystkie podstawowe wierzenia i doktryny islamskie. Jak już zostało wspomniane, doktryna Jedności jest w islamie czymś absolutnym i niepodważalnym, nie ma w niej miejsca na żadnych bożków w żadnej formie. Bóg nie jest ani ojcem, ani matką, nie jest też mężem ani żoną. Dla niego rodzenie dzieci jest rzeczą nie do przyjęcia.

Kolejny, z przedstawionych w Koranie, aspekt Jedności Boga dotyczy harmonii Jego dzieła stworzenia. Właśnie ta koncepcja harmonii tak

bardzo podobała się Einsteinowi. Był zmuszony oddać cześć perfekcyjnej symetrii natury, która według niego musiała mieć jedyne stwórcę. Był naukowcem i odbierał harmonię świata wyłącznie materialnego. Ale Koran głosi harmonię w każdym z możliwych aspektów. Twierdzi, że w naturze takiej, jaką stworzył Bóg oraz w świętych księgach objawionych przez Boga, nie ma dysonansów. Pomiędzy wszystkimi obszarami dzieła Bożego stworzenia oraz pomiędzy wszystkimi księgami panuje pełna zgoda.

Idąc dalej, głosi, że idealna spójność istnieje także pomiędzy Słowem Bożym a Czynem Bożym. Pomiędzy naturą a Bożym słowem, które On objawił Prorokom, nie ma rozbieżności. Pięknie kwestię tę wyraża pięć pierwszych wersetów Surah (rozdział) Al-Mulk, a także inne fragmenty Koranu ujmujące ją z różnych stron.

Jeśli chodzi o jednostki indywidualne, to wiara w Jedność odgrywa ważną rolę w edukacji i wychowaniu człowieka. Wymaga spójności

pomiędzy poglądami a czynami, pomiędzy relacjami z Bogiem a relacjami z innymi ludźmi. Wszystko to spina całe dzieło stworzenia jednym, nierozzerwalnym łańcuchem jedności. Na dokładniejsze zrozumienie tej kwestii pozwalają obserwacje pozornie religijnych ludzi, którzy w imię Boga nawołują jedną część ludności do nienawiści wobec drugiej. Koncepcja Jedności Boga stoi w sprzeczności z takim postępowaniem. Nikomu nie pozwala na tworzenie podziałów pomiędzy Bogiem a Jego dziełem stworzenia ani pośród stworzonych przez Niego istot.

Anioły

Istnienie aniołów jest doktryną powszechnie akceptowaną w różnych krajach i religiach, chociaż często omawiana jest pod innymi nazwami. Ale różnica nie polega wyłącznie na nomenklaturze. Wyznawcy różnych religii różnie pojmują naturę aniołów.

W islamie **aniołami są niebiańskie istoty o duchowej naturze, które posiadają swoją własną istotę jak osoby**. Ich najważniejsze zadanie polega na przekazywaniu wiadomości od Boga do ludzi. Jednak wiele osób, także na łonie islamu, błędnie zakłada, że anioły mają postać człowieka – lub jakąkolwiek postać albo formę, które jednak są jedynie bytami świata materialnego. Materia musi mieć swój kształt i wyraźnie zarysowane granice. Dusza zaś przebywa poza pięcioma odbieranymi przez człowieka wymiarami. W istnienie duszy może wierzyć jedynie osoba religijna. W innym przypadku kształt i forma dusz pozostają poza zasięgiem percepcji takiej osoby. Być może, aby rozwiązać ten problem, w religijnych księgach aniołowie występują jako ludzkie istoty ukazujące się pobożnym osobom. W ten sposób łatwiej je sobie wyobrazić. Nie tylko to. Wiadomo także, że ukazują się one niektórym posłańcom Boga pod postacią pewnych ptaków. Na przykład, Jezusowi Duch Świętości ukazał się jako gołąbica:

„A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na niego.” (Mt, 3:16)

Prawdopodobnie właśnie te różne podejścia w różnych religiach odpowiadają za szereg nieporozumień na temat formy i natury aniołów. W niektórych wierzeniach z aniołów zrobiono bóstwa i bożki, chociaż oryginalne księgi wspominają tylko, że Bóg powołał ich do wykonania pewnych zadań na świecie. Wiele Bożych ksiąg zawiera dowody potwierdzające to twierdzenie. Istnieje więc duże prawdopodobieństwo, że sporo ludzi błędnie rozumie tę sprawę i traktuje anioły jak młodszych pomocników Boga.

Teraz przedstawimy naturę aniołów na podstawie jedynie Koranu i Tradycji Proroka islamu(saw), a nie powszechnie przyjmowanych poglądów. Wprawdzie niektóre anioły przedstawiane są jako pojedyncze byty – Gabriel, Michał, **Izrael** - to

w rzeczywistości wcale nie działają w pojedynkę. Do każdej funkcji przydzielony jest jeden dowódca, czyli anioł-zwierzchnik, który ma pod sobą zastępy aniołów zwane w Koranie *Dżunūd* Pana. Postępują absolutnie zgodnie z wolą Boga i jego planem. Nie wolno im sobie pozwolić na najmniejsze odstępstwo od zakresu obowiązków wyznaczonych przez Boga ani od Jego ogólnego planu.

Według Koranu każdy człowiek ma dwóch aniołów zapisujących jego dobre i złe czyny. Tak więc zadanie aniołów polega na organizacji zawilego i szczegółowego systemu archiwizacyjnego. Nie chodzi o to, że każdy z nich chodzi z notesem i zapisuje wszystko, co zobaczy. Aniołowie operują bardzo skomplikowanym systemem rejestracji wpływu uczynków człowieka na duszę i charakter, po to, aby dobry człowiek kształtował w sobie zdrową duszę, a zły – skalaną i chorą.

W każdym człowieku przez całe życie kształtuje się dusza, a proces ten wymaga świadomego nadzorcy, który skutki myśli i działań człowieka przenosi na

jego duszę. To bardzo skomplikowane zajęcie i ludzie nie rozumieją tego do końca. Częściowo jednak możemy je zaobserwować na przykładzie przestępców, którzy wyglądają inaczej niż osoby prowadzące prawe życie. Niemal każdy jest w stanie dostrzec tę różnicę, chociaż nie jest to podział jednoznaczny, czarno-biały. Administracja ogromnym wszechświatem od jego zarania przez miliardy lat wymaga stałej uwagi, kontroli i niesłychanego zorganizowania. Osiągają to niezliczone rzesza aniołów, którzy jako przedstawiciele Boga dosłownie zarządzają wszechświatem i jego złożonym systemem praw.

Tradycja głosi, że do pewnego stopnia jesteśmy w stanie zobaczyć anioły przyjmujące jakąś formę materialną, która jednak nie ma nic wspólnego z ich rzeczywistą postacią ani egzystencją wykraczającą poza ludzkie pojmowanie i istniejącą w nieznanym nam wymiarze.

Jest relacjonowane, że pewnego razu do meczetu, w którym Założyciel islamu(saw) siedział wraz

z Towarzyszami, wszedł obcy przybysz. Podeszedł do zgromadzenia, usiadł z szacunkiem w pierwszym rzędzie i zaczął zadawać pytania dotyczące natury islamu. Gdy lista pytań dobiegła końca, wstał i wyszedł. Świadkowie tego zdarzenia byli zdumieni, bo ten kompletnie nieznany gość musiał przybyć do meczetu z bardzo daleka. W małych miasteczkach taka wizyta nie może obejść się bez echa, bo wszyscy wiedzą, kto i po co do nich przybywa. Jednak w tym przypadku przybycie było tak nagłe i niespodziewane, że wyglądało na tajemnicze. Inna rzecz, że po odzieniu i zachowaniu obcego nie można było rozpoznać źródła. Mężczyzna wyglądał dziarsko i był ubrany schludnie. Niezwykły był także jego sposób zadawania pytań, bez żadnego wstępu albo uprzedzenia oraz nagłe odejście.

Zanim Towarzysze Proroka (pokój z nim) zdążyli odezwać się, on sam wyjaśnił im, że właśnie odwiedził ich archanioł Gabriel i zadał ważne pytania, aby Towarzysze zapoznali się z faktami

zawartymi w odpowiedziach na nie. Niektórzy z Towarzyszy wybiegli przed meczet, żeby zobaczyć anioła w przebraniu – bo tak to zinterpretowali – ale nie było już po nim śladu. W miasteczku nikt go nie widział. Ponieważ incydent ten został opisany w księgach tradycji, charakteryzujących się wysokim stopniem autentyczności, możemy bezpiecznie zakładać, że czasami aniołowie pojawiają się w ludzkiej postaci, aby załatwić różne swoje sprawy. O aniołach wspominają także inne tradycje, zwłaszcza dotyczące bitew pod Badr i Uhud.

W odróżnieniu od opisanego powyżej podejścia koranicznego, w prawie każdym kraju aniołowie zaliczani są przez wyznawców różnych religii raczej do postaci z bajek niż istot pochodzących z nieba. Mówi się, że mają skrzydła i trzepocąc nimi przenoszą się z miejsca na miejsce. To nieporozumienie wynikające zapewne ze zbyt dosłownego interpretowania terminologii religijnej, która często jest pełna ukrytych i metaforycznych znaczeń. W Koranie również znajdujemy wzmiankę

o skrzydłach aniołów, które mogą mieć ich po dwa, trzy lub cztery:

الْحَمْدُ لِلَّهِ فَاطِرِ السَّمَوَاتِ وَالْأَرْضِ جَاعِلِ الْمَلَائِكَةِ رُسُلًا أُولِي
أَجْنِحَةٍ مَّثْنَى وَثُلُثَ وَرُبْعٍ

Wszelka chwała należy do Allaha, Twórcy niebios i ziemi, który posługuje się aniołami jako Posłańcami, mającymi skrzydła – dwa, trzy lub cztery. (Koran 35:2)

Święty Koran ma bardzo szczególny styl wyjaśniania wszystkich takich fragmentów, w których istnieje niebezpieczeństwo niezrozumienia. Czyni to za pomocą innych podobnych zastosowań. Jeśli chodzi o skrzydła, to wspomniane zostało o nich także przy okazji opowieści o tym, jak syn ma traktować swoich rodziców w podeszłym wieku. Koran nakazuje synowi, aby otaczał rodziców skrzydłem miłosierdzia, ponieważ wychowywali go od czasów niemowlęcych. „**Skrzydła**” **jedynie oznaczają pewne cechy i uprawnienia.** Naszym zdaniem

sens tego jest taki, że skrzydła są cechami aniołów albo występujących w innych religiach osób głoszących Boże objawienia. Na przykład w Gitach Kryszna posiada nie dwie ręce, lecz cztery. Dodatkowa para służy tym samym celom, co skrzydła wymieniane w innych Bożych księgach.

Aniołowie odpowiadają za kontrolę i działanie praw natury. Niektóre anioły organizują oraz kierują działaniem wirusów i bakterii, harmonijnie współpracując z innymi nad utrzymaniem idealnej równowagi. W ekosystemach nie panuje przypadek ani beład, bo podlegają one regulacjom niewidzialnych, duchowych istot, nazywanych przez nas aniołami.

Kwestia upadłego anioła

Inne poważne nieporozumienie dotyczy Szatana. Mówi się i wierzy, że przed upadkiem należał do grona aniołów. Ten pogląd odrzuca Koran, który przedstawia Szatana jako istotę o naturze ognia, która należy do form życia powstałych z ognia, na przykład *Dżinn*.

Księgi

Przejdźmy teraz do trzeciej zasady wiary, którą jest wiara w księgi. Wymagane jest od muzułmanów wierzenie nie tylko w Boże pismo objawione Założycielowi islamu zwane Koranem, lecz także we wszystkie Boże objawienia powierzone innym prorokom niezależnie z jakiego miejsca ani epoki pochodzą. Zgodnie z muzułmańskim przekonaniem, jeśli ktoś wierzy tylko w Boże pochodzenie Koranu, a odrzuca świętość innych ksiąg, na przykład Tory, to jego wyznanie wiary islamu będzie podważone.

Takie podejście rozwiązuje wiele problemów, ale tworzy nowe. Należy to omówić wnikliwiej. Wiara we wszystkie księgi stanowi fundament, na którym człowiek może budować jedność opartą na wierze w Jedyne Boga. Usuwa pierwotną przyczynę dysharmonii międzyreligijnej i nieufności. Ale ta wiara w Boże pochodzenie wszystkich ksiąg rodzi kilka bardzo trudnych pytań, na które trzeba odpowiedzieć.

Studiując księgi, które twierdzą, że mają Boże pochodzenie, znajdujemy sprzeczności nie tylko w peryferyjnych obszarach ich nauk, ale także w obszarach podstawowych i fundamentalnych wierzeń. Nie mogłoby tak być, gdyby pochodziły z tego samego wiecznego źródła światła. Przykład ten dobrze ilustruje fakt, że wiele z tych ksiąg zawiera fragmenty, które w myśl interpretacji wiernych sugerują istnienie oprócz Istoty Najwyższej jeszcze pomniejszych bóstw. W niektórych księgach Bóg jest przedstawiany jako głowa rodziny bogów, mającej małżonków, synów i córki. W niektórych innych księgach świętym postaciom ludzkim przypisuje się takie nadludzkie moce, jakie tylko przystoi posiadać Bogu. Istnieją inne księgi, w których Jedność Boga jest podkreślana tak mocno i bezkompromisowo, że nie pozostawia miejsca nikomu na dzielenie się atrybutami Boga w jakimkolwiek charakterze. Koran wyróżnia się pod tym względem wśród wszystkich pism głównych religii świata.

Jak Koran poradził sobie z tym dylematem? Oto jest pytanie. Według Koranu wśród ludzi panuje powszechne zjawisko stopniowego wypaczania Bożych nauk objawionych założycielom religii. Przejawem tego samego trendu jest zamiana koncepcji Jedności na politeizm. Dowody na istnienie tego zjawiska łatwo znaleźć, śledząc dzieje zmian zachodzących w tekstach lub ich interpretacjach od chwili objawienia. Właśnie dlatego, Koran dosadnie zwraca uwagę na fakt, że wszystkie Boże księgi zbiegają się ze sobą w swoich podstawowych naukach tylko w chwili powstania. Do prześledzenia historii zmian nie trzeba wykonywać doświadczeń laboratoryjnych, bo logicznie nie da się wyciągnąć z nich innego wniosku niż ten uczyniony przez Koran. Jeśli nie ma Boga innego niż Istota Najwyższa oraz jeśli przyjąć twierdzenia wszystkich religii – że ich Boże księgi pochodzą od Boga – to pomiędzy księgami nie może być sprzeczności, przynajmniej w sprawach fundamentalnych.

Powiedziawszy to, pojawia się kolejne ważne pytanie dotyczące sposobu, w jaki można ustalić oryginalne nauki doktrynalne wspólne dla wszystkich religii. Trzeba znaleźć logicznie akceptowalną metodologię, aby oddzielić dobro od zła. Podstawowe wierzenia z punktu widzenia Świętego Koranu są tak dostrojone do ludzkiej natury, że po prostu zatapiają się w ludzkich sercach samą siłą swojej prawdy. Są to:

وَمَا أُمِرُوا إِلَّا لِيَعْبُدُوا اللَّهَ مُخْلِصِينَ لَهُ الدِّينَ حُنَفَاءَ وَيُقِيمُوا الصَّلَاةَ
وَيُؤْتُوا الزَّكَاةَ وَذَلِكَ دِينُ الْقِيَامَةِ

„I nakazano im wyłącznie słuzenie Allahowi, będąc Mu szczerym w posłuszeństwie i będąc prawym, i przestrzeganie Modlitwy i płacenie Zakat. Oto właściwa religia.”

(Koran 98:6)

To oznacza, że wszystkim założycielom religii na ziemi zostało przykazane, aby szczerze wyznawali tylko Jednego Boga, a także byli mu w pełni

posłuszni i oddani. Nakazano im także regularną modlitwę (jako zinstytucjonalizowane w ich religii) i wydawanie (w imię Boga) pieniędzy na potrzebujących oraz ubogich, a także na inne cele charytatywne. Trudno się temu przeciwstawić, obojętnie do jakiej religii należy się.

Nie chcemy wdawać się tutaj w długie dysputy o różnych metodach oddawania czci Bogu i o przyczynach różnic. Skoncentrujemy się na powodach, dla których religie wydają się tak różne zarówno pod względem fundamentów jak i szczegółów swych nauk.

Najkrócej można powiedzieć, że czas płynie bezlitośnie, a proces niszczenia stanowi nieodzowny składnik koncepcji czasu. Każda nowość musi zestarzeć się i zmienić. Można podziwiać ruiny wspaniałych zamków i pałaców, ale nawet budowle wzniesione przez najlepszych monarchów i zaprojektowane przez tych samych architektów nie są wyjątkiem od tego prawa. Czasami nowe

pokolenia coś do nich dobudowują, tak bardzo zmieniając ich projekt, że całkowicie tracą swój pierwotny kształt. A czasami stoją opuszczone i popadają w ruinę. Według Koranu różnice pomiędzy religiami są wytworami ludzi dodanymi w późniejszych epokach. W świetle tej powszechnie przyjmowanej nauki Koranu, islam toruje drogę zjednoczeniu wszystkich religii, przynajmniej w kwestiach zasadniczych. Odrzuca wszystkie zbudowane przez człowieka bariery i przeszkody, które dzielą religie.

Ale nie tylko powyższy powód odpowiada za rozbieżności pomiędzy naukami zawartymi w różnych Bożych księgach. Niektóre różnice nie wynikają z działalności człowieka, lecz z dyktatu czasu. Wraz ze stopniowym postępowaniem w różnych obszarach kultury, cywilizacji, nauki i gospodarki, na kolejnych etapach dziejowych, człowiek potrzebował nauk nawiązujących do jego epoki i objawienia ksiąg dopasowały się do jego potrzeb. Te nauki związane z czasem nie były uniwersalne, ale odnosiły się do

konkretnych sytuacji i wymagań. W niektórych epokach człowiek żył bardzo blisko niższych form życia. Jego rozwój intelektualny nie stał na najwyższym poziomie, a jego znajomość wszechświata była bardzo ograniczona. Nie był nawet świadom świata, w którym mieszkał. Nie dysponował środkami komunikacji, które uzmysławiałyby mu naturę i ogrom ziemi oraz powszechność istnienia człowieka. Często jego świadomość ograniczała się do tylko niewielkiego wycinka obszaru, który zamieszkiwał.

W wielu księgach objawianych w tamtym czasie nie znajdujemy żadnych wzmianek o istnieniu świata innego niż ograniczony teren zamieszkały przez ludzi, do których księga była adresowana. Nie oznacza to jednak – jak chcą niektórzy świeccy filozofowie – że ten fakt stanowi dowód na pochodzenie tych ksiąg raczej od człowieka niż od Boga.

Wszystkie Boże księgi były dopasowane nie tylko do wymogów, ale także poziomu wiedzy człowieka danej epoki, ponieważ w przeciwnym razie posłańcy zostaliby oskarżeni o przeczenie powszechnie uznawanym faktom. Mogło to stanowić nierozwiązywalny dylemat dla proroków, ponieważ oni sami posiadali tę samą wiedzę, co lud. Wiele interesujących przykładów tego można zacytować z Koranu, gdzie rozumienie natury znane ludziom tamtych czasów miało zostać udowodnione fałszywym przez uczonych późniejszych wieków. Bez względu na to, jakie stanowisko przyjąłby Koran, nadal byłby narażony na sprzeciw ze strony współczesnych ludzi lub ludzi w późniejszym wieku. Jest to niesamowite w jaki sposób Koran rozwiązuje ten problem i w żaden sposób nie może być krytykowany przez współczesnych filozofów ani naukowców.

Szczególnie ciekawy jest poniższy przykład. Obecnie nie trzeba posiadać wielkiego

wykształcenia, aby wiedzieć, że Ziemia kręci się wokół własnej osi. Jednak, gdyby tysiąc czterysta lat temu ktoś głosił taką tezę i ośmielił się przypisywać ją Bogu, to albo zostałby z miejsca odrzucony jako kompletny ignorant, albo Bóg zostałby wyśmiany za swoją ignorancję w kwestiach rzeczy, które sam stworzył. Z kolei Koran będąc księgą ogólnoświatową dla wszystkich epok nie mógł ominąć tego tematu, bo ludzie w późniejszych wiekach zarzuciliby mu niezajomość wszechświata. Stając naprzeciw temu wyzwaniu, Koran nawiązuje w poniższym wersecie do gór, które przemijają jak chmury, a ludzie postrzegają je jak coś stałego:

وتَرَى الْجِبَالَ تَحْسَبُهَا جَامِدَةً وَهِيَ تَمُرُّ مَرَّ السَّحَابِ

„I widzisz góry, które uważasz za mocno posadowione, jak poruszają się tak samo jak poruszają się chmury” Al-Naml (27:89)

Oczywiście góry nie unosiłyby się, gdyby nie poruszała się wraz z nimi ziemia. Został tu jednak

użyty czas przysły słowa *Muzaria*, który brzmi tak samo w odniesieniu do przyszłości jak i terażniejszości. Dlatego werset ten można przetłumaczyć następująco: „Góry poruszają się ruchem ciągłym i robią to bez żadnego wysiłku”. Albo: „Góry poruszają się, jakby płynęły”. Ludzie tamtych czasów znaleźliby pocieszenie w tej drugiej wersji, ale nie wolno zapominać o drugiej części wersetu: „które uważasz za mocno posadowione”. W jaki sposób człowiek – dowolnej epoki – ma rozumieć to, że góry stoją w miejscu i nagle zaczynają się ruszać? Opis ich ruchu sugerowałby, że nikt na ziemi nie przeżyje i nie będzie mógł obserwować zjawiska opisanego w tym wersecie.

Zatem jedyne logiczne tłumaczenie powinno brzmieć: „Chociaż góry wydają ci się nieruchome, w gruncie rzeczy cały czas pozostają w ruchu”. Wiele podobnych przykładów można znaleźć w Koranie, ale opisałem je już w innej mojej książce „*Rationality and Revelation in Relation to Knowledge*”

and Truth". Zainteresowany czytelnik może do niej zajrzeć.

Wiemy na pewno, że w odległej przeszłości, kiedy Wedy zostały objawione dla dobra mieszkańców Indii, ci, niewiele wiedzieli na temat świata leżącego poza ich granicami. Dlatego nie ma wzmianki o jakimkolwiek kraju lub ludzie poza Indiami, poza naturalnymi granicami Himalajów z jednej strony i mórz z drugiej. Milczenie Wed na ten temat może być odpowiednim i dobrze rozumianym milczeniem ze strony Boga. Trzeba to wyjaśnić, że każdy z faktów przedstawianych w Bożej księdze musi zaliczać się do jednej z dwóch kategorii. Na pierwszą składają się fakty doczesne, które każdy człowiek – niezależnie od przynależności religijnej – jest w stanie zrozumieć i zweryfikować. To są fakty, do których odnosimy się w powyższej dyskusji. Jeśli chodzi o fakty należące do rzeczy niezemskich, każdy człowiek może coś o nich powiedzieć, ponieważ leżą one poza ludzkim zasięgiem weryfikacji.

Jednak pomimo różnic podstawowe punkty podobieństw są zawsze możliwe do prześledzenia, jeśli ktoś zagłębi się w studium oryginalnych ksiązek. Tak jak archeolog może zrekonstruować projekt pierwotnego planu na podstawie badań ruin, tak uważny obserwator nie powinien mieć trudności z odczytaniem przesłania Jedności nawet poprzez zasłony smogu i mgły stworzonej przez wyznawców religii gdy oddalają się od czasów proroków założycieli.

Wspomnieliśmy pokrótce o pewnych różnicach, które zostały celowo zaprojektowane w porównaniu z tymi, które wynikały z interpolacji człowieka. Aby je zilustrować, odwołamy się do Tory, która najwyraźniej pozbawia naród żydowski możliwości przebaczenia. Przypadkowemu obserwatorowi pochodzącemu z czasów współczesnych tekst ten może wydać nieco bezbożny i nazbyt popierający ideę zemsty. Ale bliższa analiza wymogów ówczesnej epoki rzuca zupełnie nowe światło na

nauki Tory. Wiemy, że w czasach ucisku i despotycznej władzy faraonów Dzieci Izraela były pozbawione podstawowych praw człowieka. Żydzi byli zmuszeni do życia w poniżeniu i niewoli, bez prawa do obrony ani odwetu na ciemiężcy.

Prawie dwieście lat w takim ucisku dosłownie pozbawiło ich wszystkich szlachetnych cech ludzkich. Nie było mowy, aby pozbawili się prawa do zemsty w imię przebaczenia, które stanowiło dla nich inną nazwę tchórzostwa. Gdyby stali przed prostym wyborem: zemsta albo przebaczenie, to niewielu zdecydowałoby się na to drugie. I dlatego nauki Tory, choć na pozór okrutne i zbyt mało uniwersalne, idealnie pasowały do wymogów swoich czasów. Naród przechodził chorobę, a gorzka pigułka tych przykazań miała go ozdrowić.

Trzydzieści wieków praktykowania bezlitosnej zemsty zatwardziło serca Izraelitów na kamień. A wtedy nadszedł Mesjasz, który sam sobą był

przebaczeniem, miłością i skromnością. Gdyby wówczas Bóg dał żydom wybór pomiędzy zemstą a przebaczeniem, to z pewnością wybraliby zemstę, o przebaczeniu nawet nie myśląc. Pojawia się pytanie, jaka idea nadawałaby się do nauk Jezusa. Oczywiście przebaczenie – i to bez możliwości zemsty. Tak właśnie się stało. Przykład ten wyraźnie pokazuje, że chociaż czasami nauki różnych religii wydają się sprzeczne, to służą tym samym celom i mówią jednym głosem, o ile pozostają w zgodzie z zamiarami Boga. A celem jest leczenie choroby, na którą w różnych epokach działają różne medykamenty.

Prorocy

Czwartym zasadniczym dogmatem islamu jest wiara we wszystkich proroków. Stanowi logiczne następstwo poprzedniego. Ta sama filozofia, która stoi za wiarą we wszystkie Boże księgi, przyświeca wierzeniu we wszystkich proroków. Koran wspomina wielu proroków należących do bliskowschodniej linii proroctwa którą zapoczątkował Adam (pokój z nim)

i ciągnącej się aż do Muhammada (niech pokój i błogosławieństwa Allaha będą z nim). Ale są wyjątki od tej reguły. Szczególnie należy podkreślić dwie sprawy poruszane w Koranie odnośnie tej kwestii:

- Założycielowi islamu(saw) zostały objawione imiona i krótkie dzieje wielu proroków, ale ich lista nie jest wyczerpująca. Są to tylko imiona przykładowe i istnieje wielu proroków nie przytoczonych w Koranie.
- Na liście proroków, którzy są konkretnie wymienieni, są pewne imiona, które nie wydają się należeć do proroków Izraela. Z tego powodu wielu badaczy doszło do przekonania, że są to niearabscy prorocy wciągnięci na listę jako reprezentanci świata zewnętrznego. Na przykład Dhul-Kifl to imię proroka, o którym nie wspomina się w żadnych arabskich ani semickich źródłach. Niektórzy uczeni próbują wiązać go z Buddą pochodzącym z Kapeel, stolicy niewielkiego stanu na granicy indyjsko-nepalskiej. Budda

nie tylko stamtąd pochodził, ale także często nazywano go przydomkiem „z Kapeel”. A jest to dosłowne tłumaczenie zwrotu „Dhul-Kifl”. Trzeba zaznaczyć, że w języku arabskim nie ma zgłoski „p”, a jej najbliższa to „fa”. Dlatego Kapeel po transliteracji na arabski brzmi Kifl.

Wśród odniesień zawartych w Koranie jeszcze jedno budzi wśród badaczy wiele kontrowersji. Jest taka tradycja Proroka (saw), która wymienia po imieniu indyjskiego proroka. Brzmi ona tak:

«كَانَ فِي الْهِنْدِ نَبِيًّا أَسْوَدَ اللَّوْنِ اسْمُهُ كَاهِنًا»

„Był w Indiach Boży prorok, który miał ciemny kolor i nazywał się Kahan.”¹

¹“Taarikh-i-Hamdaan Dailami” Baab-ul-Kaaf.
Patrz str. 854 autorstwa Malik Abdur Rehman
Khadim 6 edycja, 1952.

Kto zna historię religii indyjskiej, ten natychmiast skojarzy ten opis z Kryszną, który w literaturze hinduskiej zawsze występuje jako ciemnoskóry. Również do jego imienia Kryszna dodawano tytuł Kanhaya. Składa się z trzech spółgłosek KNH, tak samo jak Kahan. Trzeba przyznać, że to zdumiewające podobieństwo. Jednak czy istniał wspomniany niearabski prorok, czy nie, to dyskusja czysto akademicka. Nie da się zaprzeczyć, że Koran nie tylko nakazuje każdemu muzułmaninowi wierzyć we wszystkich proroków, ale także jasno daje nam do zrozumienia, że Bóg naprawdę wskrzesił swoich posłańców i proroków w każdej epoce oraz w każdym regionie świata.

Taka wiara w prawdziwość proroków zakładających religię i innych pomniejszych proroków to rzecz charakterystyczna dla Koranu i nieobecna w jakiegokolwiek innej Bożej księdze. Rzuca światło na uniwersalność dzieła stworzenia oraz samego islamu. Jeśli koraniczne twierdzenia, że nauki Koranu odnoszą się do całego świata są prawdziwe,

to musi uznawać wszystkich proroków. W przeciwnym razie wyznawcy wielu religii nie znajdowałiby pomostu łączącego ich wierzenia z islamem.

Uznanie prawdziwości wszystkich ksiąg i proroków to rewolucyjna deklaracja, która przyniosła człowiekowi wiele korzyści. Po pierwsze toruje drogę do pokoju i harmonii między religiami. Bo jak moglibyśmy układać sobie stosunki z wyznawcami innych religii, jeśli uważalibyśmy ich za oszustów i rościlibyśmy sobie monopolistyczne prawo do uznawania za prawdę wyłącznie własnych wierzeń?

Dość łatwo zauważyć, że wyznawcy różnych religii zwykle raczej niewiele wiedzą o doktrynach własnej wiary. Przeważnie wiedzy religijnej strzegą kapłani i inni przewodnicy, do których zwyczajni ludzie zwracają się, gdy szukają religijnych wskazówek. Tacy ludzie są bardziej uczuleni na kwestię honoru swoich proroków i świętości niż na sprawy Boga i Jego honoru.

Oprócz islamu w żadnej innej Bożej księdze religijnej nie znajdzie się potwierdzenia prawdziwości proroków innych religii. Brak jakiegokolwiek uznania prawdy proroków innych niż ich własny odizolował religie od siebie. Każda uważa, że ma monopol na prawdę i każda, proroków innych religii uważa za oszustów. I chociaż na co dzień nie mówi się o tym tak dosadnie, to gorzka prawda jest taka, że jeśli wyznawcy jednej religii poważnie traktują swoje wierzenia, to inne religie uważają je za fałszywe, nawet u ich źródeł. Nie może być mowy o chrześcijaństwie, prawdziwym chrześcijaństwie w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, który uznawałby prawdy Buddy, Kryszny albo Zaratustry. W szczególności zaś odnosi się to do stanowiska chrześcijanina wobec Proroka islamu (saw). Muszą uznawać go za oszusta, bo w przeciwnym razie nie mieliby innego wyjścia, jak zostać muzułmanami. Orientaliści omawiający te kwestie, zawsze jasno stawiają te sprawy. Wielu z nich nie kryje wrogości do Założyciela islamu,

wychodząc z założenia, że musi być fałszywy. To samo odnosi się do innych religii.

Wprawdzie w codziennym życiu nie mamy do czynienia z przykładami zniewag lub nieuprzejmości między wyznawcami różnych religii, jednak gdy ktoś zaczyna jawnie omawiać swoje poglądy, ujawniają się istniejące bariery. Wyraźnie widać, że wyznawcy różnych religii odsuwają się od siebie, a bariera między prawdą a fałszem oraz dobrem i złem, skutecznie przeszkadza nastaniu religijnej harmonii, której współczesny człowiek tak bardzo potrzebuje.

Oczywiście istnieją na świecie kulturalni i wykształceni chrześcijanie, którzy z uprzejmości nie uraziliby uczuć muzułmanina, nazywając Proroka islamu (saw) oszustem. Jednak zarówno oni jak i wyznawcy innych religii, chcąc nie chcąc, muszą odrzucać prawdziwość proroka islamu. Co innego w przypadku muzułmanina. Jeśli o Jezusie

Chryście (as), Mojżeszu (as), Krysznie lub Buddzie mówi z miłością i czcią, to dlatego, że nie ma innego wyjścia. Nie jest to tylko zwykła ludzka uprzejmość, lecz fundamentalny dogmat jego wiary. Z tego powodu dogmat ten ma znaczenie ogólnoświatowe. Wprowadza pokój i harmonię między religiami oraz tworzy atmosferę wzajemnego zaufania i miłości. Podobnie jak dogmat o Jedności Boga jest on z gruntu niezastąpiony. Nie ma dla niego alternatywy.

Obiecany Mesjasz Hazrat Mirza Ghulam Ahmad z Qadian podsumował islamskie wierzenia dotyczące proroków w następujący sposób:

Jedna z zasad składających się na postawę mojej wiary odnosi się do wielkich światowych religii, które w różnych regionach świata spotykają się z szeroką akceptacją. Istnieją od wielu epok i osiągnęły etap dojrzałości. Bóg powiedział mi, że źródło żadnej z nich

nie jest fałszywe, a żaden z ich proroków nie jest oszustem².

To piękna zasada, sprzyja pokojowi i harmonii, tworzy podwaliny dla pojednania i sprzyja moralnej kondycji człowieka. Wierzymy, że wszyscy prorocy, którzy pojawili się na świecie, obojętnie czy mieszkali w Indiach, Persji, Chinach, czy innym kraju, byli prawdziwi.³

Ustaliwszy fakt, że na całym świecie i we wszystkich epokach muszą być prorocy Boga, dochodzimy do wniosku, że pojawiło się miejsce dla uniwersalnego

² Przetłumaczone z wersji oryginalnej w języku urdu „Tohfa Qaisariya” str. 256, *Roohani Khazain* (Duchowe Skarby), Vol 12, Unwin Brothers, Gresham Press, Old Woking, Surrey, 1984

³ Przetłumaczone z wersji oryginalnej w języku urdu „Tohfa Qaisariya” str. 259, *Roohani Khazain* (Duchowe Skarby), Vol 12, Unwin Brothers, Gresham Press, Old Woking, Surrey, 1984.

proroka. Aby go zaakceptować, potrzebne jest przyjęcie zasady wzajemności. Jeśli chcesz, aby ktoś uznał twoje wierzenia za prawdziwe, to z pewnością warto, abyś uznał prawdziwość tych świętych, w których niezbitcie wierzy druga strona.

Islam zatem położył fundamenty pod nadejście jednego uniwersalnego proroka. Twierdzenia Koranu - że Prorok (pokój z nim) istniał nie tylko dla Arabii, lecz dla całej ludzkości - znajdują solidne filozoficzne uzasadnienie. W każdej religii znajdujemy wzmianki o utopijnej przyszłości albo złotym wieku, gdy wszyscy ludzie zjednoczą się pod jedną flagą. Ale wydaje się, że nie ma żadnych podstaw do zjednoczenia człowieka w jego wierzeniach i dogmatach. Dopiero islam po raz pierwszy w dziejach rozpoczął torowanie drogi dla uniwersalnej religii, deklarując, że wszyscy ludzie na świecie – w różnym czasie – zostali pobłogosławieni nadejściem Bożych posłańców.

Według Koranu instytucja prorocstwa jest zjawiskiem uniwersalnym i ponadczasowym. Na określenie tej samej funkcji istnieją dwa, nieco odmienne, określenia. ***Al-Nabi*** ma związek z prorokowaniem. Ten, kogo Bóg wyznaczył na swojego reprezentanta, otrzymuje wiedzę o pewnych wydarzeniach dotyczących przyszłości. Dowiaduje się także o nieznanym ludziom wydarzeniach z przeszłości. Ta wiedza stanowi znak, że pochodzi od Istoty Wszystkowiedzącej. Tak więc prorocstwo to świadczy o prawdziwości proroków, aby ludzie mogli zaakceptować ich przesłanie i pójść za nimi.

Drugie określenie związane z prorokowaniem to ***Al-Rasuul***, lub Posłaniec. Odnosi się do tych treści objawionych prorokowi, które stanowią ważne przesłanie od Boga dla ludzkości. Przesłaniem tym może być nowy kodeks praw albo tylko upomnienie ludzi za nieściśności w przestrzeganiu praw objawionych wcześniej. Obie te funkcje jednoczą się w jednym człowieku i dlatego każdego proroka

można określić mianem posłańca, a wszyscy posłańcy są prorokami.

Według islamu wszyscy prorocy są istotami ludzkimi i nie mają żadnych cech nadprzyrodzonych. Jeśli jakimś prorokom przypisuje się cechy świadczące o nadludzkim charakterze, Koran jasno i kategorycznie je odrzuca. Jednym z takich cudów przypisywanych prorokom jest moc zmartwychwstania. Chociaż opisy tego zjawiska znajdujemy w wielu Bożych księgach, według Koranu nie należy brać ich dosłownie, lecz traktować jak metaforę. Na przykład Jezusowi (as) przypisuje się wskrzeszenie umarłych do nowego życia. Ale Święty Koran mówi o Proroku Muhammadzie (saw) w ten sam sposób, z tymi samymi słowami odnoszącymi się do jego cudu duchowego przebudzenia. Podobnie ze sprawą lepienia ptaków z gliny i spowodowania, aby latały w imię Boga. Te ptaki to tylko ludzkie istoty, które zostały obdarzone zdolnością duchowego lotu – w odróżnieniu od ludzi przyziemnych.

Żaden z proroków nie miał życia na tyle długiego, aby wyróżniać się spośród grona reszty proroków. Żaden z proroków nie przenosił się też ciałem do jakiegoś odległego zakątka wszechświata. A gdy jest o tym gdzieś mowa, to znów chodzi o wzniesienie duchowe, a nie o wzniesienie ciała, co – jak stanowczo podkreśla Koran – byłoby wbrew naturze proroków. Gdy Lud Księgi poprosił Proroka islamu o fizyczne wzniesienie się do nieba i przyniesienie stamtąd księgi, jego odpowiedź, którą nauczył go Bóg brzmiała:

قُلْ سُبْحَانَ رَبِّيَ هَلْ كُنْتُ إِلَّا بَشَرًا رَسُولًا

„(...) Powiedz: „Pan mój jest Święty (*jest znacznie ponad takie dziecięce zachowanie!*) Ja jestem ledwie śmiertelnikiem i Pośłańcem”. (Koran 17:94)

Ta odpowiedź odrzuca wszelkie twierdzenia interpretowane jako wstąpienie innych proroków do nieba. Wynika stąd także, że żaden człowiek ani

żaden prorok nie był w stanie wznieść się do nieba, bo w innym razie Prorok Muhammad (pokój z nim) również miałby taką możliwość. Do najpiękniejszych elementów podstawowych nauk islamu należy właśnie nacisk na ludzkie cechy proroków. Wznoszą się ponad inne istoty ludzkie nie z powodu obdarowania jakąś nadprzyrodzoną mocą, lecz dlatego że lepiej wykorzystują cechy, które otrzymali. Pozostają ludźmi pomimo wzniesienia się na wspaniałe duchowe wyżyny, a ich postępowanie jako takie jest nie do podrobienia przez pozostałe istoty ludzkie.

Jeśli chodzi o ciągłość prorokowania, to islam kategorycznie deklaruje, że Prorok islamu (saw) jest ostatnim prorokiem niosącym prawo, a Koran ostatnią Bożą księgą prawa, doskonałą i chronioną aż po kres czasu. Oczywiście księgą, która jest doskonała, a także chroniona przed interpolacją, góruje nad zmiennością. Dokonywanie jakichkolwiek zmian jest niemożliwe. Dopóki księga jest doskonała

i chroniona przed ingerencją człowieka, żadna zmiana nie jest usprawiedliwiona.

Jeśli natomiast chodzi o prorokowanie, które nie przynosi nowego prawa, to Koran jasno daje do zrozumienia, że jest nadal możliwe. Ponownie, istnieją jasne proroctwa o takich Bożych reformatorach, którzy byliby całkowicie podporządkowani Świętemu Założycielowi islamu i Świętej Księdze – Koranowi. Poniższe wersety sury Al-Nisa nie pozostawiają wątpliwości:

وَمَنْ يُطِيعِ اللَّهَ وَالرَّسُولَ فَأُولَٰئِكَ مَعَ الَّذِينَ أَنْعَمَ اللَّهُ عَلَيْهِمْ
مِنَ النَّبِيِّينَ وَالصَّادِقِينَ وَالشُّهَدَاءِ وَالصَّالِحِينَ

„Ci zaś, którzy będą posłuszni Allahowi i temu Posłańcowi, znajdują się wśród tych, których Allah obsypał swymi błogosławieństwami – Proroków, Prawdomównych, Męczenników i Sprawiedliwych.”
(Koran 4: 70)

Krótko mówiąc, islam jest ogłoszony w Koranie jako ostatnia udoskonalona religia dla dobra ludzkości,

po której nie zostanie objawiona żadna nowa nauka unieważniająca nauki islamu, ani też nie narodzi się nowy niezależny prorok poza domeną islamu. Każdy nowy prorok byłby całkowicie podporządkowany Prorokowi Muhammadowi (saw).

Prorocy zawsze przybywali z posłannictwem. Ich przesłanie dotyczyło nie tylko kwestii wiary, lecz także jej stosowania i praktykowania. Nauki dzielą się na dwie główne kategorie:

1. Jak doskonalić swoje relacje z Bogiem.
2. Jak postępować w relacjach z innymi istotami ludzkimi

Te dwie kategorie w rzeczywistości obejmują wszystkie aspekty praw religijnych. Nie możemy wdawać się w długą dyskusję na temat tego, jak to zadanie jest wykonywane perfekcyjnie w islamie, ale być może właściwe byłoby zilustrowanie kilku ważnych cech tej nauki o uniwersalnym charakterze.

Modlitwa

Modlitwa jest wspólna dla wszystkich religii. Różni się jedynie sposobem i stylem oddawania czci. Tym, co jest wyjątkowe w islamskim sposobie modlitwy jest to, że zawiera cechy modlitwy występujące w innych religiach. Jedni modlą się do Boga na stojąco, inni w pozycji siedzącej. W jednych religiach ludzie wspominają Boga na klęczkach, w innych – składając mu pokłon. Niektórzy stają przed Nim ze złożonymi rękami, inni – z opuszczonymi wzdłuż ciała. Krótko mówiąc, nie ma jednego obrządku cechującego wszystkie religie. Fascynujące jest jednak to, że islam poucza swoich wyznawców o sposobie modlitwy tak wszechstronnie, że wszystkie pozycje modlitwy występujące w innych religiach są symbolicznie reprezentowane w modlitwie muzułmańskiej. Wydaje się, że jest to kolejny krok naprzód w kierunku zapoczątkowania ery religii uniwersalnej.

Instytucja modlitwy islamskiej jest najbardziej rozwiniętym systemem, obejmującym wszystkie ludzkie potrzeby. Na początek trzeba przypomnieć, że celem obrzędu nie jest tylko złożenie pokłonu Istocie Wyższej, oddanie hołdu Jego Wielkości, bo Bóg nie stworzył człowieka ku zaspokojeniu własnych egoistycznych pragnień. Wszystkie cele wspomniane w teorii obrzędowości i sposoby, jakimi muzułmanin ma odprawiać swą modlitwę jasno dają do zrozumienia, że modlitwa przynosi korzyść samemu modlącemu i nie stanowi przysługi oddawanej Bogu. Koran głosi, że Bogu niepotrzebne są ludzkie modlitwy. Jest w Swej Szlachetności i Wzniosłości charakteru tak Wielki, że modlitwy stworzonych przez Niego istot nic nie wniosą do Jego Majestatu. Kiedyś Prorok islamu (saw) wspomniał, że nawet gdyby wszyscy ludzie naraz odwrócili się od Boga i zaczęli popełniać najgorsze grzechy, to nie umniejszyliby Jego Wielkości nawet o tyle, ile ktoś zdołałby nabrać wody z oceanu na czubek igły. Wody do igły przylgnęłoby więcej niż

wszystkie grzechy całej ludzkości zdołałyby ująć z chwały Boga.

Tak więc modlitwa w Świętym Koranie jest zalecana tylko ze względu na samego wyznawcę. Jest to dość obszerna tematyka i jesteśmy tylko w stanie zilustrować kilka kwestii poruszanych w Koranie oraz tradycjach Proroka islamu.

Podczas modlitwy wspomnianie Boga i Jego przymiotów pomaga człowiekowi oczyścić duszę i osiągnąć harmonię z Bożą naturą. Na tym polega istota modlitwy w islamie. Człowiek został stworzony na podobieństwo Stwórcy i cały czas musi dążyć, aby być blisko Niego. To jest lekcja szlachetności, która jest ostateczna. Ci, którzy szkolą się, aby myśleć jak Bóg i działać jak On w ramach ograniczeń sfery ludzkiej, stale poprawiają swój stosunek do wszystkich innych istot ludzkich, a nawet do innych form życia.

W odniesieniu do ludzkiego wymiaru lepiej to zrozumieć na przykładzie matki i dzieci. Kto uczy się być blisko matki, wszystko, co ceni matka,

w naturalny sposób i on zaczyna sobie cenić. Przyjmowanie nastawienia Stwórcy przypomina nieco przyjmowanie nastawienia artysty do swego dzieła. Nie można być blisko Boga i z dala od jego dzieła. W Koranie słowo określające modlitwę jest niezwykle ważne i inne niż słowa w pozostałych religiach. *Ain, Ba, Daal* (A, B, D) to trzy rdzeniowe litery, które zestawione razem oznaczają niewolę. Podobnie jak niewolnik, który wszystko oddaje panu i podążą za nim, tak wyznawca islamu postępuje w stosunku do Boga. Bezokolicznik używany do oddawania czci ma konotację z podążaniem czyimś śladem. To jest szczyt naśladowania atrybutów Boga. Koran mówi także:

إِنَّ الصَّلَاةَ تَنْهَىٰ عَنِ الْفَحْشَاءِ وَالْمُنْكَرِ

„ *Zaiste, Modlitwa powstrzymuje człowieka przed nieprzyzwoitością i jawnym złem.*” (Koran 29:46)

Werset ten zawiera konotacje zarówno pozytywne, jak i negatywne, które są jednakowo ważne dla doskonalenia swojego postępowania. W

nawiązaniu do rzeczy negatywnych, modlitwa pomaga człowiekowi wyzwalać się od wszelkiego rodzaju grzechów. Jeśli chodzi o sprawy pozytywne, to daje człowiekowi naukę, umacnia jego charakter i pozwala na osiągnięcie wzniosłości, dzięki której staje się godny kontaktu z Bogiem.

Kolejna rzecz związana z tym tematem to rola modlitwy w rozwoju duszy. Według islamu dusza ludzka pozostaje z ciałem w relacjach, które można porównać do dziecka w łonie matki. Urodzenie zdrowego dziecka wymaga tak wielu wpływów, które są stale przenoszone z matki na zarodek i dziecko w późniejszym etapie. Jeśli matka wywiera niezdrowy wpływ, dziecko rodzi się ułomne. A jeśli zdrowy – dziecko cieszy się idealnym zdrowiem. Tak samo człowiek może wywierać wpływ na kształtowanie duszy, a najlepiej i najskuteczniej robi to za pomocą modlitwy.

Instytucja islamskiej modlitwy jest bogata w tak wiele głębokich lekcji, których nawet ułamka nie można

znaleźć w innych religiach. Islam zaleca modlitwę zarówno zbiorową, jak i indywidualną. Modlitwy zbiorowe są zadziwiająco znakomicie zorganizowane i bardzo znaczące.

Jest jeden przywódca, który prowadzi zbór we wszystkich takich modlitwach. Ten przywódca nie jest wyświęconym kapłanem. Każdy, kogo ludzie uważają za godnego tego zadania, jest wybierany na imama. Upomina się zgromadzenie, aby ustawiło się z tyłu za imamem w równych szeregach, blisko siebie, ramię w ramię, aby między jednym a drugim wyznawcą nie było wolnego miejsca. Później wszyscy dokładnie naśladują imama. Gdy składa pokłon, oni robią to samo, gdy wstaje, wstają. Gdy kładzie się twarzą do ziemi, kładą się za nim. Nawet jeśli imam popełni błąd i nie poprawi go gdy ktoś zwróci mu uwagę, to wszyscy wyznawcy muszą go naśladować. Podczas modlitwy nie wolno kwestionować postępowania imama. Wszyscy bez wyjątku zwrócenie są w tym samym kierunku, w kierunku pierwszego domu dla czczenia, jaki

kiedykolwiek zbudowano dla dobra ludzkości. Nikt nie może zarezerwować sobie miejsca za imamem. W ten sposób wszyscy, bogaci i biedni, starzy i młodzi, traktowani są równo. Kto przychodzi do meczetu pierwszy, ten ma prawo usiąść, gdzie mu się podoba. Nikomu nie wolno wyganiać kogoś z miejsca, które tamten zajął, chyba że ze względów bezpieczeństwa itp., a wówczas jest to rozporządzenie administracyjne. Tak więc w islamie system odprawiania modłów jest rozwinięty nie tylko pod względem duchowym, ale także społecznym i organizacyjnym.

Wszystkie meczety zapełniają się pięć razy dziennie. Postronnym obserwatorom taki obowiązek wydaje się zbyt uciążliwy. Trzeba wnikliwiej wytłumaczyć tę sprawę, aby lepiej naświetlić rolę zbiorowej modlitwy w życiu muzułmanina. Oczywiście w idealnych społecznościach muzułmańskich każdy wierny ma meczet w zasięgu ręki i pięć zbiorowych modlitw dziennych staje się

rutyną. Modlitwa w środku dnia, która budzi najczęściej kontrowersji, jest odprawiana w muzułmańskich społecznościach podczas południowej przerwy w pracy. Przerwa obiadowa zostaje nieco wydłużona na odprawienie modlitwy. Następną jest modlitwa popołudniowa, którą zwykle odprawia się zaraz po zakończeniu pracy. Później nie wolno modlić się aż do zachodu słońca. Ten czas przeznaczony jest na zajęcia pozadomowe, na przykład uprawianie sportu, zakupy, spacer, wizyty u krewnych i znajomych itp. To okres relaksu, w którym modlitwa jest praktycznie zakazana, nie licząc cichego wspomnienia Boga, które dla niektórych wiernych jest czynnością wykonywaną niemal stale. Wieczór muzułmanina zaczyna się wraz z modlitwą o zachodzie słońca, po której znów następuje okres odpoczynku przeznaczony na kolację, itp. Początek nocy wyznacza modlitwa o nazwie *Isza*. Po *Iszy* jest zalecany spoczynek zamiast wdawania się w plotki albo pogaduszki uchodzące za marnowanie czasu.

Muzułmanów zachęca się do wyrabiania nawyku wczesnego chodzenia spać i wczesnego wstawania. Dzień zaczyna się kilka godzin przed świtem. Modlitwa przed zakończeniem nocy nazywa się *Tahażżud*. Nie jest obowiązkowa, ale jak najbardziej zalecana. Później następuje modlitwa poranna zwana *Fadžyr*. Pomiędzy *Fadžyr* a wschodem słońca – z przyczyn oczywistych – nie zaleca się opcjonalnych modlitw. Potem aż do *Zuhur*, czyli modlitwy południowej jest mowa tylko o dwóch nieobowiązkowych modlitwach. Czas przed *Zuhur* powinien być przeznaczony na zwyczajne, codzienne zajęcia.

Patrząc od innej strony, warto zwrócić uwagę na świetne zorganizowanie i zdyscyplinowanie zbiorowej modlitwy muzułmanów. Niektóre z nich polegają na głośnej recytacji Koranu. Jest to coś w rodzaju intonowania donośnym głosem, chociaż bardziej niż śpiewem jest ona rytmiczną, przenikliwą deklamacją. Prorok (saw) radził, aby w tonie recytacji Koranu znajdował się cień smutku, bo

dzięki temu staje się ona bardziej poruszająca i głębiej trafia do serca. Z kolei w modlitwach popołudniowych nie ma głośnej recytacji, bo nie pasowałyby do ogólnego nastroju tej pory dnia. Wczesnym popołudniem nawet ptaki nie śpiewają, a gwar codziennych zajęć ustępuje miejsca ciszy. Głośne recytacje wersetów stanowią domenę modlitwy porannej, po wschodzie słońca i po zapadnięciu nocy.

Modlitwy można podzielić na dwie kategorie. Obok zbiorowych zalecane są także indywidualne. Podczas pierwszej z nich cała społeczność składa hołd Bogu wspólnie i otwarcie. Z kolei w modlitwach indywidualnych kładzie się nacisk na prywatność, na nikogo nie wolno nalegać, aby ujawniał je innym. Prywatnością otoczona jest także modlitwa nocna. Mieszkańcy jednego domu starają się znaleźć sobie zaciszne miejsce i nawet mąż z żoną starają się odmawiać ją osobno, bo kontakt z Bogiem staje się wówczas sprawą jak najbardziej osobistą.

Pięciokrotna modlitwa zbiorowa od czternastu wieków sprawdza się wystarczająco dobrze, aby chronić i podtrzymać tę tradycję. Szczególne zasługi w tym zakresie należy przypisać meczetom. Są one także ośrodkami edukacji zarówno młodych jak i starych, na przestrzeni dziejów odgrywały ważną rolę w nauczaniu religii.

W islamie miejsca obrządku, zarówno zbiorowego jak i indywidualnego, muszą być utrzymywane w absolutnym porządku. Wchodząc do takiego miejsca należy zdjąć buty. Zaskakujące, że chociaż podczas modlitwy każdy muzułmanin dotyka czołem - na krótko lub na długo - podłóża, to w społecznościach muzułmańskich nie szerzą się choroby skórne. Niektórzy przypisują to wysokim standardom higieny, inni Bożej łasce, ale właśnie takie są fakty.

Modlitwy można podzielić na dwa typy również pod względem treści:

1. Formalne, rutynowe recytacje wersetów Koranu oraz odmawianie innych modlitw w języku Koranu,

czyli po arabsku. Wszyscy wyznawcy powinni znać treść recytowanych słów, bo w przeciwnym razie pozbawiają się korzyści wynikających ze świadomej deklamacji. Gdybyśmy chcieli szczegółowo omówić treść modlitw, opis stałby się zbyt długi. Zainteresowani czytelnicy zawsze mogą zajrzeć do odpowiedniej literatury.

2. Do drugiej kategorii należą indywidualne modlitwy we własnym języku, w których można błagać, o co się chce. Ten typ modlitwy budzi pewne kontrowersje, ponieważ istnieją szkoły prawa zakazujące takich praktyk i nakazujące recytacje gotowych formułek nawet jeśli modlący się ich nie rozumie. Niemniej jednak i takie poglądy uwzględniają potrzebę prywatnych, osobistych modlitw i radzą, aby we własnym języku modlić się po ukończeniu formalnych recytacji. My, muzułmanie Ahmadiyya, zalecamy i praktykujemy ten pierwszy sposób, czyli zwracanie się do Boga we własnym języku, tak jak nam się podoba podczas formalnej modlitwy.

Jak zademonstrowaliśmy powyżej, instytucja islamskiej modlitwy prezentuje bardzo wysoki poziom rozwoju. Człowiek ma obowiązek modlić się pięć razy dziennie – zarówno indywidualnie jak i zbiorowo. Dlatego też islamska modlitwa odgrywa ważną rolę w życiu muzułmanina oraz w jego duchowym i moralnym wychowaniu.

Wydawanie w sprawie Allaha

Zwracając się teraz do jałmużny i innych wydatków filantropijnych, wszystkie religie wydają się promować to samo w taki czy inny sposób. W niektórych religiach wydatki na rzecz Allaha są zinstytucjonalizowane przez pobieranie dobrze określonej dziesięciny. W innych metoda jest pozostawiona wolnej woli jednostki, jak i ile wydać. Ponownie, w tej dziedzinie uniwersalność nauk islamskich staje się oczywista, gdy szczegółowe studium tego tematu zostanie przeprowadzone na podstawie Koranu oraz Tradycji i praktyk Proroka islamu (saw). Temat jest tak

obszerny, że obejmuje wszystkie możliwe obszary zainteresowań człowieka.

W islamie znajdujemy zarówno zinstytucjonalizowany sposób, jak i niezinstytucjonalizowany sposób wydawania pieniędzy, z dobrze zdefiniowanymi ich sferami. Ale islam na tym nie poprzestaje. Mówi o wszystkich możliwych wymaganiach i ich względnym znaczeniu. Islam posuwa się dalej, instruując ludzi, aby wydawali na rzecz Allaha, mając na uwadze wszystkie „nakazy” i „zabrania” wymienione w Koranie. Koran bardzo jasno określa, które wydatki na rzecz Allaha znajdą u Niego łaskę, a które zostaną odrzucone. Temat jest tak rozległy, jak wspomniano wcześniej, że zakres tego krótkiego traktatu wykracza poza omówienie każdego jego aspektu. Jedno jest jednak pewne, że charakter powszechności tej nauki staje się coraz bardziej widoczny w miarę pojmowania jej formy i ducha. Islam również jasno określa obszary wydatkowania

nakazanych dziesięcin religijnych, nie pozostawiając
żadnych dwuznaczności.

Hadżdż – Pielgrzymka

Innym przykładem powszechności islamskich nakazów dotyczących praktykowania religii jest Hadżdż, czyli pielgrzymka. Po raz kolejny, instytucję pielgrzymowania można znaleźć we wszystkich religiach świata, ale miejsca pielgrzymek są rozproszone w różnych miejscach, w jednym lub kilku krajach. Nie można znaleźć ani jednego centralnego miejsca, które wszyscy wyznawcy religii muszą odwiedzić przynajmniej raz w życiu. O dziwo w islamie znajdujemy dokładnie takie miejsce w Mekce, gdzie muzułmanie z całego świata mają gromadzić się i spędzać około dziesięciu dni całkowicie poświęconych wspomnianiu Boga. Pielgrzymi pochodzą ze wszystkich krajów, narodów, ras i są w każdym wieku. Mężczyźni, kobiety i dzieci, wszyscy zbierają się raz w roku na fantastyczny zjazd, który czasami liczy miliony. Ten wspaniały pokaz uniwersalności nie jest widziany nigdzie indziej w żadnej innej religii. Stąd wszystkie te palce, które zostały wzniesione w różnych

obszarach nauki islamu, wskazują na to samo przesłanie o zjednoczeniu człowieka na ziemi pod Jednością Boga.

Instytucję pielgrzymowania można prześledzić wstecz do czasów Abrahama ^(as), pokój z nim. Ale w Koranie są bardzo jasne stwierdzenia, które opisują ją jako starożytną instytucję, począwszy od niepamiętnych czasów, kiedy w Mekce zbudowano pierwszy Dom Boży. W dawnych czasach Mekka była wymawiana jako *Baka*, więc Koran odnosi się do pierwszego domu jako budowanego nie w Mekka, ale w Baka. Jest również nazywany *Bait-ul-Atiiq*, czyli najstarszym domem. Abraham ^(as) wznosił go z ruin, które odkrył pod Bożym przewodnictwem i których odbudowę zlecił mu Bóg z pomocą jego syna Izmaela ^(as). To jest to samo miejsce, w którym zostawił swoją żonę Hagar i małego syna Izmaela ^(as), ponownie na podstawie Bożego nakazu. Ale praca w Domu Bożym czekała na moment, aż Izmael ^(as) dorósł wieku, w którym mógł być pewną pomocą. Tak więc oboje pracowali

razem, aby odbudować dom i ponownie uruchomić instytucję pielgrzymowania.

Wiele obrzędów odprawianych podczas pielgrzymek ma swoje korzenie w tych wczesnych dniach odbudowy Domu Bożego, a niektóre nawet wykraczają poza to. Na przykład bieg między Safa i Marwah, dwoma małymi pagórkami w pobliżu Domu Bożego, odbywa się na pamiątkę poszukiwań przez Hagar jakiegoś znaku ludzkiej obecności, który pomógłby jej i jej dziecku w ich tragicznej potrzebie. Opisuje się, że dziecko stało się niezwykle niespokojne w agonii pragnienia, uderzając z desperacją piętami o ziemię. Mówi się, że w tym miejscu wytrysnęła fontanna wody, która w jakiejś formie istnieje do dziś. Później powstała studnia wokół tego punktu, a jej wodę uważa się za błogosławioną. Większość pielgrzymów, którzy odprawiają pielgrzymkę, stara się przynosić stamtąd trochę tej wody w ramach błogosławieństwa dla swoich bliskich i przyjaciół.

Istnieją inne obrzędy i tradycje, które należy pokrótce wyjaśnić. W czasie Hadżdż pielgrzymi nie noszą szytych ubrań. Raczej ubierają się w dwie luźne płachty materiału. To dodatkowo wskazuje na to, że tradycja jest bardzo stara. Wskazuje, że instytucja pielgrzymki rozpoczęła się, gdy człowiek nie nauczył się nosić szytych ubrań. Dopiero co ludzie zaczęli zakrywać się. W związku z tym wydaje się, że dla upamiętnienia tych starożytnych ludzi, którzy zwykli okrażać pierwszy dom zbudowany dla oddawania czci Bogu w tej początkowej formie stroju, pielgrzymi są zobowiązani zrobić to samo. Ponownie, golenie głowy jest ważną cechą, która jest również powszechnie spotykana jako symbol oddania wśród mnichów, kapłanów, pustelników i Wisznu. To dodatkowo zwiększa uniwersalność jej charakteru. Kobiety są zwolnione z golenia, ale muszą symbolicznie obciąć włosy. Również w miejscach o których wiadomo, że Hazrat Abraham^(as) wspominał Boga w stylu upojonego kochanka i wychwalał Jego chwałę

głośno intonując, pielgrzymi muszą robić to samo w tych samych miejscach.

Post

Post jest inną formą kultu powszechnie występującą w religiach świata. Chociaż istnieją ogromne różnice dotyczące trybu postu i stosowanych warunków, centralna idea postu jest obecna wszędzie. Tam, gdzie nie jest to wyraźnie wspomniane, prawdopodobnie zostało przerwane lub wygasło w wyniku stopniowego rozpadu. Przypadek Buddy jest ciekawym przykładem. Poszukiwanie prawdy rozpoczął od surowej formy postu, później podobno porzucił tę praktykę, bo odbiła się ona niekorzystnie na jego zdrowiu. W związku z tym można zrozumieć, dlaczego przerwał, ale to w żaden sposób nie wskazuje, że przestał wierzyć w post. Być może dlatego niektórzy buddyści tu i tam nadal przestrzegają jakiejś formy postu.

Post w islamie jest wysoce rozwiniętą instytucją i wymaga dogłębnego zbadania. Istnieją dwa rodzaje

nakazów dotyczących postu. Jeden dotyczy obowiązkowego postu, a drugi opcjonalnego. Obowiązkowy post dzieli się na dwie kategorie:

1. Wszystkich muzułmanów na całym świecie obowiązuje przestrzeganie postu przez jeden pełny miesiąc w roku. Ponieważ chodzi o miesiąc księżycowy, wypada on w różnych okresach roku słonecznego. Dzięki temu powstaje pewna równowaga. Czasami poszczenie w miesiącach zimowych jest łatwe, bo dni mijają szybko, a noce są długie, z kolei latem dni są dłuższe i poszczenie wymaga więcej wysiłku. Miesiąc postu występuje w różnych porach roku, więc na całym świecie muzułmanom czasem jest pościć łatwo, a czasem trudno.

W islamie post zaczyna się od świtu, a kończy wraz z zachodem słońca. W tym czasie należy całkowicie powstrzymać się od jedzenia i picia. Na muzułmański post składa się nie tylko głód i pragnienie, ale przede wszystkim rozwój charakteru. Muzułmanie budzą się kilka godzin

przed świtem, aby wspominać Boga i odmówić modlitwę. Podczas postu w muzułmańskim domu częściej też niż zwykle cytuje się Koran. Tak więc spora część nocy zostaje poświęcona na duchowe ćwiczenia, które podkreślają znaczenie całego postu.

Podczas dnia muzułmanom zaleca się – oprócz zaprzestania jedzenia i picia – powstrzymywanie się od próżnych rozmów, sprzeczek i waśni oraz wszelkich czynności poniżej godności prawdziwego wyznawcy. Nie wolno oddawać się żadnym rozkoszom cielesnym. Nawet mąż i żona za dnia prowadzą osobne życie, nie licząc oficjalnych relacji typowych dla wszystkich ludzi.

W islamie tak dużą wagę przykładą się do dawania jałmużny i opieki nad nędzaczami, że czynności te stają się elementem codziennego życia muzułmanina. Ale podczas Ramadanu, miesiąca postu, każdy musi działać w tym kierunku ze zdwojonym wysiłkiem.

Zgodnie z przekazami, dla Proroka (saw) wydawanie pieniędzy na biednych stanowiło codzienną, rutynową praktykę, co zostało porównane do morskiej bryzy, która bezustannie przynosi potrzebującym komfort i pociechę. Jednak narratorzy Hadisów donoszą, a wypowiedzi Proroka(saw) przypominają nam, że podczas Ramadanu bryza nabiera prędkości i dmie niczym silny wiatr. Jałmużna i troska o biedaków jest tak ważna, że w żadnym miesiącu roku muzułmanie tak bardzo nie angażują się w sprawy filantropijne jak podczas Ramadanu.

2. Inne obowiązkowe posty wiążą się najczęściej z proszeniem Boga o wybaczenie grzechów. Obejmuje to również naruszenie obowiązkowych postów.

Posty nieobowiązkowe cieszą się taką popularnością, że stały się elementem życia prawego muzułmanina. Wprawdzie większość wyznawców ogranicza się jedynie do obowiązkowego miesiąca postu, niektórzy

dobrowolnie poszczą od czasu do czasu, zwłaszcza gdy znajdują się w kłopotach. Ponieważ modlitwy odmawiane podczas postu są skuteczniejsze, wielu ludzi powstrzymuje się od jedzenia i picia, aby pomóc w rozwiązaniu swoich problemów. Czasami jednak zależy im wyłącznie na łasce Boga. Nie ma tu żadnych ograniczeń, jednak tym którzy ślubowali pościć bez ustanku przez całe życie, Założyciel islamu (saw) mocno to odradzał. Kiedy Prorok (saw) dowiedział się o jednym takim przypadku, potępił tę praktykę oraz potępił tego człowieka za próbę osiągnięcia wybawienia poprzez narzucenie swojej woli Bogu. Powiedział mu: „Właśnie powodując kłopoty albo nieprzyjemności, nie tylko nie będziesz mógł zadowolić Boga, ale możesz także spowodować jego niezadowolenie”. Zwrócił uwagę, że nadmierny nacisk na wyrzeczenia może sprawić, że ktoś będzie niedbały w stosunku do żony i dzieci, krewnych, przyjaciół itp.

Prorok (saw) przypomniał mu zwłaszcza o obowiązkach w relacjach z innymi ludźmi. Jego

rada brzmiała: *Wywiąż się z powinności wobec Boga jak również wobec wszystkiego, co Bóg stworzył.* Niektórym uporczywie błagającym pozwalał na opcjonalny post tylko w stylu Dawida (pokój z nim). Założyciel islamu (saw) opowiedział, że Dawid jednego dnia przestrzegał postu, a następnego nie. Od złożenia przysięgi, przez całe życie pościł co drugi dzień. Prorok (saw) powiedział: „Na tyle mogę pozwolić, ale na nic więcej.”

Praktykowanie postu jest o tyle ważne, że wspiera rozwój praktycznie każdego aspektu duchowego życia. Między innymi poprzez osobiste doświadczenia dowiaduje się, co głód, bieda, samotność i niewygody oznaczają dla mniej szczęśliwych grup społecznych. Powstrzymanie się nawet od takich praktyk w miesiącu człowieka Ramadhan, jakie są dozwolone w życiu codziennym, odgrywa konstruktywną rolę w doskonaleniu ludzkiego charakteru.

Dżihad – Święta Wojna

To bardzo ważna kwestia, która dotyczy szerzenia wszelkich Bożych przesłań. Odnosi się do instrumentu propagacji. Wyznawcy niemal wszystkich religii, oddalając się w czasie od źródła, są niezmiennie znani z tego, że stosowali przymus albo w celu utrzymania ludzi w owczarni ich religii, albo w celu nawrócenia innych na ich wiarę. Ale według Koranu nie odzwierciedla to w żaden sposób stosunku ich religii do przymusu. Żadna religia u swego źródła nigdy nie pozwalała na użycie siły w jakiegokolwiek formie. W rzeczywistości wszystkie religie stały się celem przymusu a ich przeciwnicy nie szczędzili wysiłków, aby powstrzymać rozwój religii u ich źródła i całkowicie je unicestwić. Za każdym razem, gdy przychodził nowy prorok, wrogowie niezmiennie podejmowali próby stłumienia jego przesłania za pomocą siły i bezlitosnych prześladowań. Dlatego najbardziej tragiczną ironią jest to, że ze wszystkich ksiąg Koran jest dziś wyróżniany jako zwolennik stosowania

przymusu w celu szerzenia jego przesłania. Jeszcze większa tragedia polega na tym, że to samo duchowieństwo muzułmańskie głośno głosi ten pogląd, bezczelnie przypisując to Koranowi.

Należy pamiętać, że Koran jest jedyną Bożą księgą, która oczyszcza wszystkich proroków świata, gdziekolwiek i w jakimkolwiek wieku urodzili się, z oskarżenia stosowania przymusu w związku z szerzeniem ich orędzia. Dlatego nie do pomyslenia jest, aby Koran swojego Proroka (saw) określał jako zwiastuna ery rozlewu krwi i nienawiści w imię pokoju oraz miłości do Boga. To nie jest miejsce na zawile polemiczne dyskusje, więc to krótkie wprowadzenie powinno tu wystarczyć. Według Koranu, Święta Wojna, zwana Dżihadem, jest w rzeczywistości świętą kampanią, która korzysta z pomocy Koranu, aby wywołać duchową rewolucję na świecie.

وَجَاهِدْهُمْ بِهِ جِهَادًا كَبِيرًا

„Walczcie przeciwko im z mocą Koranu.” (Koran 25:53)

To są właśnie słowa Koranu, które rzucają światło na naturę dżihadu. Musi być zwalczana wyłącznie za pomocą Koranu i przesłania Koranu. Ponownie, okiełznanie swojej buntowniczej natury do całkowitego poddania się Bogu jest inną formą dżihadu, która w rzeczywistości jest większym dżihadem, według Proroka (saw) islamu. Po powrocie z bitwy miał powiedzieć:

رجعنا من الجهاد الاصغر الى الجهاد الاكبر

Wracamy z mniejszego dżihadu do większego dżihadu. ⁴

⁴ „Kashful Mahjub” Ali bin Osman Hajveri (zmarł w latach 481-500 po Hidżra) str. 213 i „Al-Kashsbaaf” Allama Zamakhshari

Oczywiście wojna obronna jest dozwolona tylko pod warunkiem, że wrogowie wszczynają działania wojenne i podnoszą miecz przeciwko słabemu, bezbronnemu ludowi, który popełnił jedyną zbrodnię wyznania, że Bóg jest ich Panem. Wszystkie ofensywne wojny według islamu są bezbożne.

Życie po śmierci

Kwestia życia po śmierci poruszała umysły ludzi należących do wszystkich religii i w każdym wieku. Istnieje również pogląd ateistyczny, który całkowicie zaprzecza możliwości życia po śmierci. Religie wierzące w życie po śmierci można podzielić na dwie kategorie.

(zmarł w 528 po Hidźra) część 3 str. 173 wraz z przypisami. Pod komentarzem Surah Al-Hajj, werset 78
Opublikowane przez Dar-ul-Kitaab Al-Arabi Beirut, Liban.

- Te, które wierzą w reinkarnację duszy zmarłego człowieka w nową ludzką lub zwierzęcą formę egzystencji.
- Te, które wierzą w nieziemski stan egzystencji po śmierci.

Pogląd ateistyczny jest poza domeną tej dyskusji. Jeśli chodzi o doktrynę islamu, islam należy do tej kategorii religii, która całkowicie odrzuca wszelkie możliwości reinkarnacji w jakiegokolwiek formie. Ale ci, którzy wierzą w jakąś nieziemską formę duchowej lub cielesnej egzystencji, są podzieleni między sobą na tak wielu płaszczyznach. W obrębie każdej religii rozumienie jest inne. Stąd, w odniesieniu do poglądów wyznawanych przez wyznawców różnych religii, nie można im przypisać żadnego przekonania bez obawy o sprzeczność.

W samym islamie istnieją poglądy różnych sekt lub uczonych muzułmańskich. Ogólne zrozumienie ma tendencję do postrzegania formy pozaziemskiej jako

bardzo podobnej do cielesnej tutaj na ziemi. Koncepcje Nieba i Piekła w konsekwencji przedstawiają materialny obraz, a nie duchowy obraz rzeczy, które mają nastąpić. Niebo, **zgodnie z ich koncepcją**, przedstawiane jest jako niezmiernie duży ogród dosłownie obfitujący w piękne drzewa rzucające wieczne cienie, pod którymi będą płynąć rzeki. Rzeki byłyby z mleka i miodu. Ogród będzie przynosił owoce, a każdy człowiek jakiego by owocu nie zapragnął, będzie go miał. Mięso będzie pochodziło z wszelkiego rodzaju ptaków. To zależy tylko od tej osoby, jakiego rodzaju mięsa będzie szczególnie pożądała. Pobożnym mężczyznom zapewnione będą towarzyszki o niezwyklej urodzie i wyrafinowaniu, bez ograniczeń co do liczby, która zostanie ustalona zgodnie z ich możliwościami. Ta liczba, z którą sobie poradzą, będzie należała do nich. Co będą robili? Jakie mieliby ze sobą stosunki? Czy będą rodzić dzieci, czy prowadzić jałowe życie w zabawie? To są wszystkie ważne pytania. Przyjemność, tak jak się ją pojmuje, jest intensywnie zmysłowa. Żadnej pracy do wykonania,

żadnej robocizny do zmarnowania, żadnego wysiłku do zrobienia. Idealne życie (jeśli takie życie można nazwać doskonałym), całkowite i totalne lenistwo, z możliwością objadania się i picia, bo i wino będzie płynąć w pobliżu rzek mleka i miodu. Bez obaw o niestrawność lub zatrucie! Odpoczywając na niebiańskich poduszkach z jedwabiu i brokatu, spędzą swój czas w wiecznej błogości — ale cóż to za wieczna błogość!

W islamie są inni, którzy kategorycznie odrzucają to naiwne rozumienie koranicznych odniesień do Nieba i udowadniają wieloma odniesieniami do wersetów Koranu, że to, co opisuje, jest tylko metaforycznymi obrazami, które nie mają w sobie żadnej cielesności. W rzeczywistości Koran wyjaśnia, że forma istnienia przyszłego życia będzie tak różna od wszystkich znanych form życia na ziemi, że nawet najmniejsze wejrzenie w rzeczywistość pozaświatową przekracza ludzką wyobraźnię.

وَنُشِئَكُمْ فِي مَا لَا تَعْلَمُونَ

„Podniesiemy was do formy, o której nie macie najmniejszego pojęcia.” (Koran, 56:62)

To jest kategoryczne stwierdzenie Koranu na ten temat. W ostatnich czasach założyciel Społeczności Ahmadiyya, Hazrat Mirza Ghulam Ahmad ^(as) z Qadian, przedstawił ten pogląd na istnienie duchowe przeciw istnieniu cielesnemu w swoim wyjątkowym i wybitnym traktacie zatytułowanym *Filozofia Nauk Islamu*. Wszystkie poglądy przedstawione w tej książce są dobrze udokumentowanymi odniesieniami do Koranu i Tradycji Założyciela islamu(saw). Krótki opis znajduje się tutaj.

Według jego dogłębnych badań życie w zaświatach nie byłoby materialne. Zamiast tego miałyby duchową naturę, której pewne aspekty możemy jedynie wizualizować. Nie możemy dokładnie określić, jak sprawy nabiorą kształtu. Jedną z

najistotniejszych cech jego wizji zaświatów dotyczy duszy rodzącej inny, niezwykle i szlachetny byt, który zajmowałby tę samą pozycję w stosunku do duszy, jaką zajmuje dusza w odniesieniu do naszego cielesnego istnienia tu na ziemi. To narodziny duszy z wnętrza duszy będą związane z rodzajem życia, jakie prowadziliśmy na ziemi. Jeśli nasze życie tutaj spędzimy w poddaniu się woli Bożej i zgodnie z Jego przykazaniami, nasze upodobania stopniowo wykształcają się i dostrajają się do cieszenia się duchowymi przyjemnościami, a nie przyjemnościami cielesnymi. W duszy zaczyna formować się rodzaj embrionalnej duszy. Rodzą się nowe zdolności i nabywane są nowe smaki, w których przyzwyczajeni do cielesnych przyjemności nie znajdują przyjemności. Te nowe typy wyrafinowanych istot ludzkich mogą znaleźć zadowolenie w sercu. Poświęcenie zamiast uzurpacji praw innych staje się przyjemne. Przebaczenie bierze górę zemsty, a miłość bez egoistycznych motywów rodzi się jako druga natura, zastępując wszystkie związki, które

mają ukryte motywy. Można więc powiedzieć, że rodzi się nowa dusza wewnątrz już istniejącej duszy.

Wszystkie te przewidywania dotyczące rozwoju duszy są wnioskami zaczerpniętymi z różnych wersetów Koranu, jednak nie można dokładnie określić natury przyszłych wydarzeń. Można tylko powiedzieć, że wydarzyłoby się coś w tym stylu, czego szczegóły są poza zasięgiem ludzkiego zrozumienia.

Są pewne aspekty nowego życia, które wymagają omówienia. Pojęcie piekła i nieba w islamie jest całkowicie odmienne od powszechnie przyjętego poglądu. Piekło i niebo to nie dwa różne miejsca, zajmujące odrębny czas i przestrzeń. Według Koranu niebo obejmuje cały wszechświat. – A gdzie byłoby wtedy piekło? Dopytywali się niektórzy Towarzysze Proroka (saw). „W tym samym miejscu”, brzmiała odpowiedź, „ale nie macie zdolności zrozumienia ich współistnienia”. Innymi słowy, w zwykłym ludzkim ujęciu, może wydawać

się, że zajmują tę samą przestrzeń czasową, ale w rzeczywistości, ponieważ należą do różnych wymiarów, będą współistnieć bez ingerencji i wzajemnych powiązań.

Ale co oznacza niebiańska błogość, tortury ognia piekielnego? W odpowiedzi na to pytanie Obiecany Mesjasz(as) zilustrował problem w następujący sposób: Jeśli człowiek prawie umiera z pragnienia, ale poza tym jest zdrowy, chłodna woda może dostarczyć mu tak głęboko satysfakcjonującej przyjemności, jakiej nie można czerpać ze zwykłego doświadczenia picia wody lub nawet najsmaczniejszego napoju jaki by sobie wybrał. Jeśli człowiek jest spragniony oraz głodny i potrzebuje natychmiastowego źródła energii, schłodzona kiść winogron może mu zapewnić tak głęboką satysfakcję, jakiej nie doświadcza w zwykłych okolicznościach. Ale warunkiem wstępnym dla tych przyjemności jest dobre zdrowie. Teraz wyobraź sobie bardzo chorego człowieka, który ma mdłości i próbuje wymiotować pozostałą w nim ciecz, jest

bliski śmierci z powodu odwodnienia. Zaproponuj mu szklankę chłodnej wody lub schłodzoną kiść winogron, nawet nie mówiąc już o tym, że je zaakceptuje, samo spojrzenie na nie wywołałoby w nim stan obrzydzenia i absolutnej odrazy.

Ilustrując w ten sposób, Obiecany Mesjasz(as) jasno pokazał, że piekło i niebo to tylko kwestie względne. Zdrowa dusza, która zasmakowała w dobrych rzeczach, zbliżona do wybranych przez siebie celów, będzie czerpać jeszcze większą przyjemność niż wcześniej. Wszystko, czego pragnął zdrowy, duchowy człowiek, to bliskość Boga i Jego atrybutów oraz naśladowanie Bożych cnót. W niebie taka zdrowa dusza zaczęłaby widzieć, pojmować i odczuwać bliskość atrybutów Boga jak nigdy dotąd. Oni, według Obiecanego Mesjasza(as) nie pozostaną jedynie wartościami duchowymi, ale nabiorą eterycznych form i kształtów, którymi nowo narodzona niebiańska dusza będzie cieszyła się przy pomocy niegdysiejszej duszy, która będzie funkcjonować jako ciało. To znowu byłaby kwestia

względności. Odwrotna sytuacja będzie dotyczyła piekła w tym sensie, że niezdrowa dusza stworzyłaby niezdrowe ciało dla nowej duszy w zaświatach. I te same czynniki, które dostarczają przyjemności zdrowej duszy, dostarczają tortur i głębokiego cierpienia tej niezdrowej istocie.

Kiedy odwołujemy się do umysłu lub duszy w porównaniu z naszym ciałem cielesnym, istnieje ogromna różnica w naturze ich istnienia, która jest prawie niewyobrażalna. Każda część ciała jest żywa i pulsuje życiem, nie tylko w kategoriach materialnych, ale także świadomości. Każda cząstka ludzkiego ciała jest obdarzona jakimś rodzajem świadomości. Naukowcy próbują wyrazić tę świadomość za pomocą impulsów elektronicznych, ale jest to bardzo surowy sposób opisywania ogólnej świadomości świadomego i podświadomego umysłu oraz układu odpornościowego oraz innych niezależnych funkcji ludzkiego ciała, które wciąż leżą daleko poza naszymi możliwościami zrozumienia.

Czym więc jest ta świadomość? Jak można zdefiniować i wyjaśnić to Ostateczne „ja” w każdej żywej istocie. Czy możemy nazwać to ego w kategoriach psychologicznych? Ale nigdy psychologowi nie udało się zdefiniować ego. Jest to coś, co w terminach religijnych określa się mianem duszy. W żaden sposób nie możemy zmierzyć odległości między duszą a ciałem fizycznym. Pod względem niezwykłości dusza, nawet w naszym najbardziej prymitywnym postrzeganiu, jest tak szlachetna, niepospolita i niezwykle wyrafinowana, że w żaden sposób nie można jej przyrównać do ciała, które zajmuje. Teraz spróbuj wyobrazić sobie scenariusz narodzin duszy w duszy na przestrzeni miliardów lat. Pod koniec długiego dnia znajdujemy duszę w duszy, która pod względem niezwykłości miałaby takie samo powiązanie, jak dusza ludzka tu na ziemi z ludzkim ciałem. Coś podobnego będzie miało miejsce i w kategoriach względnych. Przyszłe istnienie życia również będzie miało dwa stany połączone w jeden byt. W ujęciu względnym jeden stan byłby podobny do ciała, a drugi do duszy. W

porównaniu z naszym ciałem, nasza dusza pojawiłaby się jako ciało dla nowo wyewoluowanej esencji istnienia.

Aby uzyskać dalsze szczegóły, czytelnicy powinni zapoznać się z pełnym traktatem, który nie tylko zajmuje się tym tematem, ale także omawia kilka innych bardzo interesujących tematów poruszających umysły ludzi na całym świecie.

Krótko mówiąc, każdy tworzy swoje własne piekło lub własne niebo i zgodnie ze swoim stanem każde niebo różni się od nieba innej osoby, a każde piekło różni się od piekła drugiej osoby, choć najwyraźniej zajmują one tę samą przestrzeń i czas w niezemskich wymiarach.

Co dzieje się z duszą człowieka między czasem jego śmierci cielesnej a zmartwychwstaniem w Dniu Sądu? Jest zgłoszone, że Prorok (saw) powiedział, że po naszej śmierci otworzą się okna w grobie: dla pobożnych ludzi okna otwierają się do nieba, a dla niegodziwych otwierają się do piekła. Gdybyśmy

jednak otworzyli grób, nie znaleźlibyśmy okien! Tak więc dosłowna akceptacja tych słów nie odda prawdziwego znaczenia tego tematu. To niemożliwe, aby Prorok (saw) błędnie nas poinformował. Stąd musiał mówić metaforycznie. Gdyby tak nie było, to za każdym razem, gdy rozkopujemy grób, powinniśmy znaleźć okna albo otwierające się na piekło, albo wpuszczające pachnące i przyjemne powietrze raju. Ale nie jesteśmy świadkami żadnego z nich. Więc co znaczą słowa Proroka?

Grób jest w rzeczywistości pośrednią fazą istnienia między tym życiem, a życiem przyszłym. Tutaj życie duchowe będzie przechodzić stopniowo przez wiele etapów, aż osiągnie swoje ostateczne przeznaczenie. Wtedy na rozkaz Allaha zadmą w trąbę i powstanie ostateczna duchowa forma. W tym przejściowym okresie różne dusze przechodziły przez pozory nieba lub piekła, zanim osiągnęły swój ostatni etap doskonałości, sprawne i gotowe do

podniesienia do całkowicie przemienionej istoty. Koran pięknie ilustruje tę koncepcję:

مَا خَلَقُكُمْ وَلَا بَعَثُكُمْ إِلَّا كَنَفْسٍ وَاحِدَةٍ

Wasze pierwsze stworzenie i wasze drugie stworzenie będzie takie samo. (Koran 31:29)

Zastanawiając się nad narodzinami dziecka z pojedynczej komórki, można znaleźć następujące stwierdzenie koraniczne:

هُوَ الَّذِي يُصَوِّرُكُمْ فِي الْأَرْحَامِ

„ Spójrzcie, jak Bóg nadaje wam różne kształty w łonie matki.” (Koran, 3:7)

Teraz ten temat jest powiązany z tematem dwóch identycznych kreacji wymienionych powyżej. Weźmy na przykład przypadek takich dzieci, które posiadają choroby wrodzone. Nie

chorują nagle w momencie porodu. Raczej stopniowo rozwijają się w stan chorobowy, który ma charakter progresywny i zaczyna się od ich wczesnego stadium embrionalnego. Podobnie dusza osoby, która jest duchowo chora, w tym stadium embrionalnym przed ostatecznym zmartwychwstaniem w Dniu Sądu, będzie cierpieć przez wrazenie piekła i pozostanie niespokojna w tym okresie grobu, tak jak niezdrowe dziecko w łonie matki. Zdrowe dziecko zachowuje się zupełnie inaczej, nawet jego kopanie jest doceniane przez matkę.

Pytanie, które się teraz nasuwa, brzmi: czy dusza rozwija się również tak, jak dziecko w łonie matki i czy przejdzie przez wszystkie te etapy? Odpowiedź na to można znaleźć w tym samym wersecie Koranu: „*Ma khalqukum la la ba'sukum illa ka nafsini lahidin*” — twoje pierwsze stworzenie i drugie stworzenie będą identyczne.

Aby zrozumieć drugie stworzenie, musimy zrozumieć sposób, w jaki dziecko przybiera kształt w łonie matki. Formy te najwyraźniej rozwijają się w ciągu zaledwie dziewięciu miesięcy, podczas gdy w rzeczywistości tworzenie życia rozłożone jest na miliardy lat. Wracając do początków życia zoologicznego, dziecko przechodzi przez prawie wszystkie etapy ewolucji życia. Od początku ciąży, aż do jej kulminacji dziewięć miesięcy później, rozwój dziecka odzwierciedla wszystkie etapy tworzenia. Innymi słowy, wszystkie etapy ewolucji powtarzają się w ciągu tych dziewięciu miesięcy, jedna po drugim i tak szybko, że przekracza to naszą wyobraźnię. Podtrzymuje przy życiu etapy systemu ewolucji i przedstawia ich obraz.

Stworzenie życia przeszło długi okres rozwoju, by osiągnąć formę, której jesteśmy świadkami w ciągu dziewięciu miesięcy. To rzuca światło na fakt, że okres naszego pierwszego stworzenia był bardzo długi, a nasze drugie stworzenie również będzie trwało długo. Studiując te dziewięć miesięcy,

możemy dowiedzieć się czegoś o miliardach lat historii życia, a także o ewolucji dusz w tamtym świecie. Być może bezpiecznie jest wnioskować, że czas od wczesnej genezy życia do ostatecznego stworzenia człowieka byłby być może ponownie potrzebny do rozwoju duszy po śmierci.

Na poparcie tego rozumowania, Koran kategorycznie oświadcza, że kiedy dusze zmartwychwstaną, będą ze sobą rozmawiać, próbując określić, jak długo przebywały na ziemi. Niektórzy powiedzą: „Zatrzymaliśmy się na jeden dzień”, podczas gdy inni powiedzą: „Nawet krócej niż jeden dzień”. Allah powie wtedy: „Nawet to nie jest poprawne”. Innymi słowy, Allah powie: „Przebywaliście na ziemi znacznie mniej niż to, co szacujecie. W rzeczywistości stosunek jednej długości życia do niewielkiej części dnia jest mniej więcej takim samym stosunkiem, jaki będzie miał czas zmartwychwstania duszy do poprzedniego całego życia. Im dalej coś jest, tym wydaje się mniejsze. Nasze dzieciństwo wydaje się trwać

zaledwie kilka sekund. Im większa odległość gwiazd, tym wydają się mniejsze. Allah próbuje nam powiedzieć, że nie będziemy osądzeni następnego dnia po śmierci. Zamiast tego osąd odbędzie się w tak odległej przyszłości, że nasze poprzednie życia wydadzą się nam kwestią kilku sekund, jak mały punkt daleko stąd.

Krótko mówiąc, zmartwychwstanie człowieka jest opisane jako przemiana, której nie może sobie wyobrazić i wydarzenie tak pewne, jak jego istnienie tu na ziemi. Wszystkie te tematy zostały szczegółowo wyjaśnione w Koranie.

Nieodwracalny los i wolna wola

Kwestia przeznaczenia jest bardzo skomplikowana, o której od wieków dyskutowali zarówno filozofowie, jak i duchowni. Prawie w każdej religii jest jakieś odniesienie do natury przeznaczenia.

Tych, którzy wierzą w przeznaczenie, możemy podzielić na dwie główne kategorie. Ci z

powszechnie wyznawaną ślełą wiarą w przeznaczenie przedstawiają to jako określenie z góry przez Boga wszystkiego, co duże i małe. Pogląd ten jest popularny wśród niektórych ukrytych sekt sufich (mystyków), którzy prowadzą życie z dala od zwykłych ludzi. Twierdzą, że człowiek nie ma nad niczym kontroli. Wszystko jest z góry ustalone. W związku z tym wszystko, co się dzieje, to rozwinięcie się wielkiego planu przeznaczenia, znanego tylko Bogu. Jest to bardzo problematyczna koncepcja planu rzeczy i nieuchronnie prowadzi do kwestii przestępstwa i kary, kary i nagrody. Jeśli człowiek nie ma wyboru, nie powinno być ani kary, ani nagrody za jego czyny.

Drugi pogląd to wolny wybór, gdzie przeznaczenie praktycznie nie odgrywa żadnej roli w tym, o czym człowiek decyduje i co wykonuje.

Podczas dyskusji o przeznaczeniu w debacie pojawia się kolejna ważna kwestia filozoficzna, dodając kolejne komplikacje, a jest to kwestia

przeczcucia przyszłości. Co ma wspólnego wcześniejsza wiedza Boga z rzeczami, które mają nadejść? Oto pytanie, na które odpowiedź została dość słabo potraktowana przez obie strony w debacie. Nie proponujemy wchodzenia w długi przegląd porównawczych zalet argumentów wierzących i niewierzących w przeznaczenia, ale staramy się jedynie zobrazować punkt widzenia islamu.

Przeznaczenie ma wiele kategorii, z których każda odgrywa odrębną rolę w swoich sferach działania, działając równocześnie. Prawo natury rządzi ponad nimi i żadne nie jest ponad jego wpływem. Jest to ogólny plan rzeczy, który można nazwać najobszerniejszym pojęciem przeznaczenia. Kto postępuje zgodnie z prawami natury z głębokim ich zrozumieniem, zyska pewną przewagę nad innymi, którzy tego nie robią. Tacy ludzie zawsze są przeznaczeni do czerpania korzyści i kształtowania dla

siebie lepszego życia. Ale żaden z nich nie jest predestynowany do przynależności do jakiejś szczególnej grupy w związku z tym, że znajduje się po właściwej lub złej stronie praw natury.

Był czas, w epoce tuż przed renesansem w Europie, kiedy muzułmański świat orientu był znacznie bardziej zaawansowany w zrozumieniu praw natury. W konsekwencji muzułmanie mogli czerpać korzyści z tej wiedzy. Kiedy później to bezstronne i otwarte studium natury przeniosło się na Zachód, zapoczątkowało nowy dzień światła wiedzy dla Zachodu, podczas gdy Wschód zaczął pogrążyć się w długą, ciemną noc pobożnych życzeń, przesądów i marzeń. To oczywiście przeznaczenie, ale innego rodzaju. Jedynym prawem, które jest z góry określone w odniesieniu do tego przeznaczenia, jest niezmiennie przykazanie, że ktokolwiek bez uprzedzeń studiuje przyrodę i pozwala prowadzić się tam, gdzie prawa przyrody go poprowadzą, ten kroczy ścieżką wiecznego postępu.

Zanim podejmiemy dyskusję o przeznaczeniu w zastosowaniu do religii, powinniśmy dokładniej zbadać niektóre obszary tego uniwersalnego przeznaczenia praw natury. W swoich większych globalnych zastosowaniach wykazują pewne cechy określone z góry, ale innego typu niż powszechnie rozumiane. W tym sensie mówimy o takich sezonowych lub okresowych zmianach w równowadze atmosferycznej, które reprezentują bardzo skomplikowany ekosystem, w którym rolę odgrywają nawet odległe zdarzenia, takie jak plamy słoneczne. Podobnie meteorytowe inwazje na planety powodują pewne zmiany, które odbijają się na Ziemi poprzez odpowiednie zmiany pogody, klimatu, itp. Te większe wpływy, wraz z okresowymi zmianami klimatu (które są spowodowane różnymi czynnikami, z których wiele jest jeszcze nieokreślonych), czasami powodują subtelne zmiany we wzorcach wzrostu życia wegetatywnego i zwierzęcego na ziemi. Ponownie istnieją czynniki odpowiedzialne za susze lub przesuwanie pór roku z jednej części ziemi na drugą. Epoki lodowcowe i

globalne ocieplenie, na przemian, to tylko niektóre konsekwencje różnych wpływów kosmicznych. Jednak te większe wpływy nie wpływają konkretnie na życie jednostki na Ziemi, ale w ostatecznym rozrachunku, ponieważ wszyscy są członkami rodziny Homo Sapiens, mają do pewnego stopnia na nie wpływ.

Nie ma dowodów wskazujących na to, że życie każdego człowieka jest z góry ustalone i że nie ma on wyboru między dobrem a złem, właściwym a błędnym. Koran kategorycznie odrzuca koncepcję przymusu i wyraźnie stwierdza, że każdy człowiek ma swobodę wyboru między dobrem a złem:

لَا إِكْرَاهَ فِي الدِّينِ

„W religii nie ma przymusu.” (Koran 2:257)

I:

لَا يُكَلِّفُ اللَّهُ نَفْسًا إِلَّا وُسْعَهَا لَهَا مَا كَسَبَتْ وَعَلَيْهَا مَا اكْتَسَبَتْ

„Allah nie obarcza żadnej duszy ciężarem ponad jej możliwości. Otrzyma ona nagrodę, na jaką sobie zasłuży, jak i karę, jaką ściągnie. (Koran 2:287)

I znowu:

وَأَنْ لَّيْسَ لِلْإِنْسَانِ إِلَّا مَا سَعَى

„I że człowiek nie będzie miał niczego oprócz tego, o co się stara.” (Koran 53:40)

Jednak w odniesieniu do religii istnieją pewne sfery przeznaczenia, które są z góry określone i niezmiennie. Są one określane w Koranie jako *Sunnah* Boga. Jedną z takich *Sunnah* jest przeznaczenie, że posłańcy Boga zawsze będą zwyciężać, niezależnie od tego, czy zostaną zaakceptowani, czy nie. Jeśli ktoś zostanie odrzucony, to przeciwnicy, których plany zostaną udaremnione. Prorocy, ich orędzia i misja muszą zawsze zwyciężać, bez względu na to, jak potężni mogą być ich wrogowie: kilka przykładów z żywej

historii człowieka, to konfrontacje między Mojżeszem(as) i faraonem, między Jezusem(as) a jego przeciwnikami oraz między Muhammadem (saw) i jego przeciwnikami. Triumf religii jest tym, co pozostaje jako spuścizna minionych walk między prorokami a ich przeciwnikami. Abraham(as) i jego wiara oraz ci, którzy go podtrzymują i jego przesłanie, dominują nad światem. Mojżesz(as) i ci, którzy go czczą, Jezus(as) i jego przesłanie oraz Prorok Muhammad(saw) i to, za czym się opowiadał, prawie dominują nad całym światem. Ale dziś nie ma nikogo, kto by bronił racji i wartości ich przeciwników. To przeznaczenie nie wchodzi w grę w pozostałych konfrontacjach między ludźmi. Ogólna zasada jest taka, że silni unicestwiają słabych. W religijnym przeznaczeniu to właśnie jej odwrotność staje się nienaruszalną zasadą.

Chociaż prawa natury przebiegają płynnie i zwykle nie znajduje się wyjątków od ogólnych zasad, to zgodnie z planem rzeczy wynikającym z różnych

wersetów Koranu, znane nam prawa przyrody należą do wielu kategorii i sfer. Nie kolidują ze sobą w swoich sferach, ale kiedy stają w sprzeczności z innymi prawami, prawa, które mają większą moc, zawsze przeważają nad słabszymi. Nawet prawo o najszerszym i najdalszym wpływie może zostać pokonane w małej sferze przez silniejsze, działające przeciwko niemu. Prawa termodynamiczne i elektromagnetyczne w opozycji do praw grawitacji mogą wygrywać w ograniczonych obszarach oddziaływania. Jednak wpływ prawa grawitacyjnego jest znacznie szerszy i dalekosiężny. W miarę jak ludzkie rozumienie natury rozwija się z wiekiem, rzeczy, które byłyby odrzucone jako niemożliwe, stają się wyobrażalne i sprawami powszechnej obserwacji.

W świetle tego wprowadzenia, według islamu, jeśli Bóg zdecyduje się obdarzyć swego specjalnego sługę szczególnym przejawem jakichś ukrytych praw, takie przejawy są uważane przez obserwatorów za cuda i zdarzenia

nadprzyrodzone. Ale te rzeczy dzieją się zgodnie z prawami natury, które są subtelnie kontrolowane, aby przyniosły niesamowity efekt. Tutaj przeznaczenie odgrywa szczególną rolę w życiu szczególnego sługi Bożego.

Podobnie przeznaczenie może być rozumiane także w odniesieniu do genetycznego, społecznego, ekonomicznego czy edukacyjnego tła jednostki, która wydaje się być bezradnym wytworem okoliczności. Ta bezradność jednostki tworzy jej przeznaczenie, nad którym nie ma kontroli. Mówi się więc, że dziecko bogacza rodzi się ze srebrną łyżką w ustach.

Okoliczności, w jakich człowiek rodzi się, społeczeństwo, w którym wychowuje się, codzienna gra szans, która odgrywa rolę w życiu każdego człowieka, tak zwany łut szczęścia na korzyść jednego lub na niekorzyść innego, wypadki, od których można uciec lub paść ofiarą, są to obszary, w których jednostka ma bardzo mały wybór. Nie

można jednak zakładać, że była szczególnie ukierunkowana na takie zdarzenia lub wypadki, które odgrywają ważną rolę w tworzeniu lub rozbijaniu jej życia.

Osoby urodzone w domach dotkniętych biedą znacznie częściej padają ofiarą drobnych, a nawet poważnych przestępstw. Ubóstwo jest najbardziej kompulsywną siłą ze wszystkich czynników, które tworzą i promują przestępczość. Jeśli zrozumiemy, że jest to przeznaczenie, rzuci to poważną refleksję na Stwórcę. Przede wszystkim należy więc jasno zrozumieć, że przeznaczenie jest tylko częścią wielkiego schematu rzeczy, który nie wydaje szczególnych edyktów przeciwko ludziom w poszczególnych rodzinach. W większym planie ekonomicznym z pewnością znajdą się ludzie bardziej i mniej szczęśliwi, mający względne zalety i wady. Błędem jest twierdzenie, że zostali indywidualnie ostemplowani przez twórcę przeznaczenia, jeszcze przed ich narodzinami, by urodzili się w określonych okolicznościach. Jednak

są inne pytania, na które należy odpowiedzieć. Jak byliby traktowani w związku z popełnianymi przez nich przestępstwami w stosunku do tych, którzy urodzili się w stosunkowo zdrowszych warunkach i którzy mają bardzo niewiele, jeśli w ogóle, czynników, które mogłyby ich pociągnąć do przestępstwa? Jeśli przestępstwo jest takie samo, czy będą traktowani tak samo? Koran odpowiada na to zawiłe pytanie w następującym wersecie:

لَا يُكَلِّفُ اللَّهُ نَفْسًا إِلَّا وُسْعَهَا

„Allah nie obarcza żadnej duszy ciężarem ponad jej możliwości.(...)” (Koran 2:287)

Oznacza to, że czynniki zewnętrzne, społeczne i inne, które otaczają daną osobę, z pewnością będą brane pod uwagę i zostanie odpowiednio oceniona. W oczach Allaha nie tylko samo przestępstwo jest karane mechanicznie, ale wszystkie czynniki, które wpływają na popełnienie przestępstwa, są również brane pod uwagę, z

ostatecznym rezultatem, że sprawiedliwość zostanie wymierzona. Szczęściarz i nieszczęśnik nie będą osądzani z jednakową surowością, a z całą pewnością będzie brane pod uwagę środowisko i pochodzenie osoby, która popełnia przestępstwo. Podobnie czynienie dobra będzie o wiele bardziej wynagradzane w przypadku człowieka, którego okoliczności mogą zniechęcić go do czynienia dobra, niż człowieka, którego środowisko jest tym, w którym dobroczynne działanie jest brane za pewnik.

Tak więc sprawa przeznaczenia jest bardzo skomplikowana, ale ponieważ ostateczna decyzja leży w rękach Wszechwiedzącego, Wszechdobroczynnego, Wszechpotężnego i Wszechmądryego Boga, w końcowej analizie rzeczywiście zwyciężą nakazy sprawiedliwości.

Są pewne obszary, w których człowiek może swobodnie wykonywać swoją wolę, gdzie może wybierać między dobrem a złem, prawym lub

niewłaściwym, za które będzie pociągnięty do odpowiedzialności. Z drugiej strony są obszary, w których człowiek ma niewielki wybór i wydaje się być pionkiem w dłoni poruszającego. Jednym z takich obszarów jest ogólny plan rzeczy w przyrodzie, który obejmuje oraz kontroluje losy narodów i ludów. Okoliczności szerszego zastosowania czynią jednostkę społeczną całkowicie bezradną. Nie ma innego wyjścia, jak iść dalej jak słoma niesiona przez fale wezbranej rzeki.

Temat przeznaczenia jest bardzo skomplikowany i obszerny oraz wymaga osobnego i pełniejszego potraktowania. Tak więc tymi kilkoma wskazówkami chcielibyśmy zakończyć tę dyskusję.

Wniosek

Zwracamy uwagę słuchaczy na poważną niesprawiedliwość wyrządzoną islamowi przez świat zachodni. Jak zostało dobrze wykazane, w odniesieniu do nauk Koranu i nakazów Proroka(saw), islam można określić jedynie jako

religię pokoju. Obejmuje wszystkie aspekty ludzkiego życia i przekazuje przesłanie pokoju swoim wyznawcom w ich relacji z bliźnimi, jak również w ich relacji z Bogiem. Bez uprzedzeń i strachu przed sprzecznością możemy stwierdzić, że żadna inna religia nie kładzie nacisku na pokój nawet w takim stopniu, jak islam. Chociaż wyznawcy wielu religii wysuwają podobne twierdzenia, tutaj mówimy o twierdzeniu, które powinno być w pełni poparte nakazami zawartymi w pismach Bożych. Jeśli jednak każda religia w równym stopniu podkreśla rolę pokoju w sprawach ludzkich, jest to gest jak najbardziej pożądany, doceniamy go i na którym można budować nadzieję na przyszłość ludzkości. W tym wypadku, głównym obowiązkiem przywódców religijnych wszystkich religii świata powinno być przekazanie cennego przesłania pokoju, tak bardzo potrzebnego dzisiejszej ludzkości.

Tragizmem jest jednak, że nawet wyznawcy islamu przedstawiają go jako zagrożenie dla pokoju

międzynarodowego, promując terroryzm w imię Boga i w imię Proroka islamu (saw), który był żywym wzorem pokoju. Jeśli Zachód przedstawia islam jako religię terroru i negację podstawowych praw człowieka, to nie jest całkowicie jego wina. Jest ona w dużej mierze dzielona, delikatnie mówiąc, przez duchowieństwo różnych wyznań muzułmańskich. Samo mówienie o religijnej supremacji we wszystkich innych dziedzinach ludzkiego zainteresowania i jednocześnie utrzymywanie, że islam zdecydowanie zaprzecza przyjętej międzynarodowo koncepcji praw człowieka, samo w sobie wystarczy, by splamić obraz islamu.

Bez względu na to, czy Boże pisma innych religii przedstawiały ideał powszechnego pokoju, czy nie, można bez obawy powiedzieć, że wszystkie religie wydają się skłaniać do takiego ideału. To kładzie podwaliny pod skoordynowany wysiłek ze strony przywódców religijnych świata, aby wspólnie pracować na rzecz pokoju na świecie. Zamiast

wyolbrzymiać nasze różnice, byłoby o wiele bardziej wskazane i korzystne, gdyby przywódcy religijni podkreślili punkty porozumienia. Jesteśmy pewni, że zostanie to zaakceptowane jako czynnik wiążący między wszystkimi wyznaniem religijnymi. W konsekwencji może doprowadzić do zjednoczenia całej rasy ludzkiej, niezależnie od kraju, wyznania czy koloru. Jeśli religie nie podejmą się tego dzieła, nikt inny nie może, ponieważ jest to jedyna siła zdolna do przekroczenia narodowych, geograficznych i rasowych barier.

Z tym poważnym apelem do przywódców światowych religii, kończymy ten krótki traktat, mając nadzieję na najlepsze. Dążenie do pokoju jest kwestią ludzkiego przetrwania i jako takie nie powinno być lekceważone.